



# ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 2 (216)

LUTY 2013 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł

*Sowa Uszata*



Foto: Anna Wyczółkowska





**Uroczyste otwarcie kompleksu boisk „Orlik” w Końskowoli**

W poniedziałek 4 lutego 2013 r. odbyło się uroczyste otwarcie kompleksu boisk sportowych „Orlik”. W wydarzeniu wzięło udział wielu gości: przedstawiciele władz i instytucji gminnych, powiatowych i wojewódzkich, przyjaciele i sympatycy szkoły oraz nauczyciele, uczniowie i mieszkańcy Gminy Końskowola. Symbolicznego aktu otwarcia obiektu wraz z wójtem Stanisławem Gołębiowskim dokonali: Minister Sportu Joanna Mucha oraz, w imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego Tomasz Pękalski i młody piłkarz Jakub Osiak. Ksiądz kanonik Piotr Treła poświęcił nową inwestycję, a pierwszą piłkę kopnęła na boisko Minister Sportu Joanna Mucha. Najmłodszy zawodnicy, nabywający umiejętności pod okiem trenera Grzegorza Kozaka w KS „Powiślak” Końskowola, mimo mroźnej pogody zademonstrowali kilka zagrywek na nowo otwartym miejscu ćwiczeń. Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości udali się do Zespołu Szkół w Końskowoli, gdzie odbyła się część artystyczna spotkania.

Otwarcie kompleksu boiskowego „Orlik”, w skład którego wchodzi: boisko do piłki nożnej, koszykówki, piłki siatkowej oraz bieżnia to bardzo ważne wydarzenie. Wójt Stanisław Gołębiowski powitał przybyłych gości i opowiedział o realizacji inwestycji sportowo – rekreacyjnych w ostatnich latach na terenie Gminy Końskowola: „W 2003 r. oddano do użytku budynek gimnazjum, z którego sali gimnastycznej korzysta nie tylko młodzież, ale poza godzinami lekcyjnymi – chętni mieszkańcy z terenu gminy licznie przybywają na różnego rodzaju zajęcia sportowe. Nasi piłkarze, poza „stadionem” przy ul. Żyrzyńskiej, mają do dyspozycji boisko przy ul. Pożowskiej, a zwolennicy Nordic Walking chwalą sobie bulwar spacerowy w Starej Wsi. Popularnością wśród mieszkańców cieszą się rajdy rowerowe, a dzięki przynależności do LGD Zielony Pierścień - we współpracy z innymi gminami - wyznaczone zostały szlaki rowerowe oraz stworzono związaną z nimi infrastrukturę rekreacyjną na terenie Gminy Końskowola. Ponadto w ubiegłym roku powstała siłownia terenowa przy Gminnym Ośrodku Zdrowia, a obecnie trwa przygotowywanie szlaków do Nordic Walkingu. Od półtora roku Gmina Końskowola jest członkiem Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej.(...) Budowa Orlika celowo została zaplanowana na ostatnią edycję tego typu inwestycji, co przyniosło nam duże oszczędności z racji zwiększenia dofinansowania w ramach rządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Uzyskane środki pokryły 47 % kosztów inwestycji, która ostatecznie pochłonęła 1 200 620 zł, w tym: dotacja Ministerstwa Sportu i Turystyki w kwocie 633 000 zł, dotacja Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie 200 000 zł, wkład własny 367 620 zł. Kompleks boisk będzie służył nie tylko dzieciom i młodzieży, ale także wszystkim zainteresowanym. Animatorzy sportowi zadbają o bezpieczeństwo użytkowników oraz będą czuwać nad całością obiektu – powierzonego pieczy Dyrekcji Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w

Końskowoli.”  
Nowa inwestycja z pewnością będzie doskonale służyć mieszkańcom gminy. Sukcesy piłkarzy KS „Powiślak” Końskowola oraz innych sportowców z naszego terenu dowodzą, że aktywność fizyczna stanowi znakomity sposób na rozwijanie pasji oraz spędzanie czasu wolnego. Zaproszeni goście, przekazując wyrazy uznania dla władz gminy, również podkreślali wagę inwestycji. Minister Sportu Joanna Mucha w ciepłych słowach zwróciła się do zebranych, a w szczególności - młodzieży: „Cieszę się z powstania każdego nowego Orlika, ponieważ daje on szansę na zabawę, aktywność fizyczną, pozytywne bycie razem. W całej Polsce istnieje 2 600 tego typu obiektów. Podziękowania i gratulacje składam wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że powstał kolejny „Orlik”. Jednak praca dopiero się zaczyna – inwestycja ma dobrze służyć młodzieży oraz dzieciom, które należy zachęcać do korzystania z niej. Zadaniem młodych ludzi jest przelewanie potu na treningach, ponieważ sport rozwija i kształtuje charakter. „Orlik” ma uczyć samodzielności, wytrwałości i powinien być maksymalnie wykorzystywany. Młodym ludziom życzę, aby na „Orliku” w

Końskowoli rodziły się talenty”. Kolejny z gości uczestniczących w wydarzeniu, przedstawiciel Zarządu Województwa Lubelskiego w imieniu Marszałka Krzysztofa Hetmana, również zwrócił uwagę na rolę zaangażowania młodych sportowców, informując przy tym, że w województwie lubelskim znajduje się 145 obiektów sportowych typu „Orlik”. Starosta Witold Popiołek, gratulując realizacji zadania, podkreślił że najważniejszą inwestycją jest kształcenie młodzieży. Wiele życzyliści wyrazili: Jerzy Surma, przedstawiciel Lubelskiego Kuratorium Oświaty, Mariola Stałęga – wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli reprezentująca posła Włodzimierza Karpińskiego oraz Michał Sadura przedstawiciel Wojewody Lubelskiej Jolanty Szolno - Koguc. Artur Kapelko -

przedstawiciel Polskiego Związku Piłki Nożnej przekazał zgromadzonym pozdrowienia od prezesa PZPN Zbigniewa Bońka oraz obiecał miłą pamiątkę – koszulkę z autografami piłkarzy z meczu Polska – Irlandia, która zostanie przekazana na ręce Wójta Stanisława Gołębiowskiego.

Uroczyste wydarzenie zakończył występ artystyczny przygotowany przez młodzież z Gimnazjum przy ZS im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli pod okiem Elżbiety Owczarż oraz Joanny Kopińskiej. Przedstawienie w krzywym zwierciadle przedstawiło oblicze sportu, a lokalne akcenty oraz żartobliwe nawiązania do współczesnych gwiazd dodawały scenkom humoru. Cheerleaderki z naszego gimnazjum zaprezentowały układy choreograficzne do rytmów piłkarskich hitów. Po zakończeniu uroczystości otwarcia „Orlika” pozostaje tylko czekać wiosny, aby boiska zaczęły tętnić życiem.

Agnieszka Brzozowska



# SKUP I ZBIÓRKA BUTELEK I SUROWCÓW WTÓRNYCH

MAKULATURA  
BUTELKI RÓŻNE  
SZKŁO BIAŁE I KOLOROWE  
FOLIA PRZEZROCZYSTA I KOLOROWA  
PLASTYKI RÓŻNE  
PUSZKI ALUMINIOWE, BLASZANE,  
BANIAKI, KARNISTRY

CENY KONKURENCYJNE  
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ



**TOMASZ SIWIĘC**

HURTOWNIA BUDOWLANA P.P.H.U.T-R BUD  
KARMANOWICE

TEL: 691 122 383, 697 690 727

www.trbud.pl

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA

**PZU SA**

MARZENA KAMIŃSKA

## UBEZPIECZENIA:

- majątkowe
- komunikacyjne
- rolne
- wypadkowe
- turystyczne
- na życie
- bezprowidzowe wpłaty blankietów



## ZMIANA MIEJSCA SIEDZIBY:

Nowy adres:

**ul. LUBELSKA 87** (naprzeciwko Domu Handlowego)  
**24 - 130 KOŃSKOWOLA**

Nowe godziny otwarcia.

Zapraszamy!

Tel. 691 371 246 Marzena Kamińska

www.agentpulawy.pl

marzkaminska@agentpzu.pl

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do **marcowego numeru „Echa Końskowoli” do końca lutego 2013 r.** Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na **adres e-mail: gok.brzozowska@wp.pl** lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. **81 881 62 69** lub **502 690 644**. Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Agnieszka Brzozowska

## „FERIE z KULTURĄ” 2013

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli serdecznie zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia oraz imprezy organizowane w czasie ferii zimowych. W programie m.in. spektakle teatralne dla najmłodszych, „kino przedszkolaka” oraz projekcje filmów dla młodzieży, szeroka gama zajęć plastycznych, muzycznych, fotograficznych i inne. Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli oferuje zajęcia edukacyjne „Książka wczoraj i dziś”, gry planszowe, zajęcia komputerowe oraz konkurs czytelniczy z nagrodami „Znajdź wampira w bibliotece”. Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny. Szczegółowy program „Ferii z Kulturą” znajduje się na [www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl), a także na plakatach i w GOK w Końskowoli.

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli oraz Urząd Gminy w Końskowoli zapraszają wszystkie chętne dzieci i młodzież z terenu Gminy Końskowola do udziału w konkursie plastycznym pt. „Plac Zabaw – miejsce zabawy, rekreacji i integracji pokoleń”.

Konkurs ma na celu stworzenie przyjaznego miejsca, które połączy pokolenia poprzez zaplanowanie wspólnego, ciekawego i zróżnicowanego przestrzennie placu służącego zabawie, rekreacji oraz integracji pokoleń.

Prace konkursowe należy składać **od dnia 12.02.2013 r. do dnia 27.02.2013 r.** na podany adres: Gminny Ośrodek Kultury ul. Lubelska 93 24-130 Końskowola.

Regulamin dostępny na [www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl) oraz [www.konskowola.info.pl](http://www.konskowola.info.pl).

## Wiadomości z Pożowskiej

### Lista osób, którym zostały przyznane stypendia sportowe przez Wójta Gminy Końskowola na 2013 rok

Zgodnie z § 9 uchwały Nr XIX/82/12 Rady Gminy Końskowola z dnia 28 marca 2012 roku w sprawie stypendiów za osiągnięte wyniki sportowe (Dz. U. Woj. Lub. z 2012 r. poz. 1600 z 11 maja 2012 r.) przyznano stypendia sportowe na 2013 r.: **Krzysztofowi Wojdaszce** - kolarstwo szosowe, **Damianowi Gębalowi** - sporty walki, **Kubie Ogonowskiemu** - goalball. Sportowcom życzymy dalszych sukcesów.

### Zmiany w odbiorze odpadów

W styczniu 2013 r. tematem budzącym liczne dyskusje była tzw. „ustawa śmieciowa”. W celu udzielenia wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania mieszkańców, w poszczególnych miejscowościach naszej gminy odbyły się zebrania zorganizowane przez Wójta Stanisława Gołębiowskiego. Podczas czternastu spotkań pracownicy Urzędu Gminy pomagali w wypełnianiu *Deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi*, które należało złożyć w siedzibie UG do końca stycznia 2013 r.

Wiele kontrowersji wzbudzała kwestia wysokości opłaty za odbiór odpadów. Jak podkreślał Wójt Stanisław Gołębiowski – zanim określono kwotę, rozważano różne kryteria jej naliczania, uzależnione m.in. od liczby osób w gospodarstwie domowym (w tym przypadku opłata wynosiłaby 9,50 zł od osoby, a więc dla większości mieszkańców gminy koszty odbioru śmieci znacznie by wzrosły – przyp. A.B). Zgodnie z przepisami, należało wziąć pod uwagę także możliwość ustalenia wysokości opłaty na podstawie ilości zużytej wody w danej nieruchomości albo powierzchni lokalu mieszkalnego do stawki opłaty. Jeśli zmiany w ustawie tzw. „śmieciowej” pozwolą na zróżnicowanie wysokości opłaty – wówczas gospodarstwo jedno- i dwuosobowe najpewniej będą ponosić opłaty miesięczne w wysokości nie większej niż 20 zł. Podobnie jak w przypadku podatku, osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej będą mogły liczyć na tymczasowe umorzenie opłaty. Nowe przepisy gospodarowania odpadami komunalnymi wejdą w życie 1 lipca 2013 r., do tego czasu obowiązują dotychczasowe zasady.

Rada Gminy Końskowola uchwaliła stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi i odbieranymi w sposób nieselektywny w wysokości 35 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego, a w przypadku odpadów posegregowanych - w wysokości 28 zł. Szczegółowe informacje na temat segregacji odpadów trafią do wszystkich mieszkańców w postaci ulotek, które obecnie są opracowywane. W przypadku odpadów składowanych w sposób selektywny: osobno należy gromadzić **szkło opakowaniowe** (butelki i słoiki); **frakcję suchą**: papier, tekturę, metale, tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe oraz **frakcję mokrą**: odpady komunalne ulegające biodegradacji, np. resztki żywności. Opakowania po środkach ochrony roślin będzie można zwrócić do miejsca, gdzie substancja została zakupiona – właściciel sklepu będzie miał obowiązek je przyjąć.

Opracowanie *Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Końskowola* i wprowadzenie w życie nowych przepisów było konieczne z racji dyrektyw unijnych – związanych z ochroną środowiska. Celem zmian jest zwiększenie poziomu recyklingu i odzysku odpadów zebranych selektywnie, a także zmniejszenie masy odpadów ulegających biodegradacji kierowanych do składowania. Obowiązkiem gminy będzie redukcja masy odpadów trafiających na składowiska do poziomu obowiązującego w krajach unijnych. Jak głoszą przepisy, przykładowo - do 31 grudnia 2020 roku

powinniśmy osiągnąć poziom recyklingu i przygotowania do ponownego użycia **papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła** – co najmniej 50%.

Firma, która będzie odbierała i zagospodarowywała odpady na terenie gminy zostanie wybrana w drodze **przetargu**. Zaletą nowego systemu jest utworzenie **punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych** (pod adresem ul. Pożowska 2a – przyp. A.B), w którym można będzie pozostawić: zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe (w zakresie niezanieczyszczonego gruzu i niezanieczyszczonego drewna), zużyte opony. Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych będzie świadczył usługi raz w tygodniu, w soboty w godzinach 12.00 – 16.00. Jak dotąd wielu mieszkańców korzystało ze zbiórek elektrośmieci cyklicznie przeprowadzanych w Gminie Końskowola – ostatnio zgromadzono 40 ton materiałów.

Mieszkańcy mają obowiązek wyposażyć nieruchomość w **pojemniki** służące do zbierania odpadów komunalnych oraz utrzymywania ich w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Odbiorca odpadów dostarczy odpowiednie worki do selekcji śmieci. Osoby, które dostały pojemniki z UG w Końskowoli – mogą nadal z nich korzystać, w przypadku pojemników pobranych z Zakładu Usług Komunalnych w Puławach – należy je wykupić, ponieważ w przeciwnym razie zostaną zabrane przez przedsiębiorstwo.

Agnieszka Brzozowska

W 2013 roku producenci rolni będą mogli składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej do Wójta gminy właściwego ze względu na miejsce położenia gruntów będących w posiadaniu lub współposiadaniu tego producenta rolnego (w tym dzierżawcy) w dwóch terminach:

**- od 1 lutego 2013 r. do 28 lutego 2013 r.** – wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami potwierdzonymi za zgodność z oryginałem) dokumentującymi zakup oleju napędowego do produkcji rolnej w okresie od **1 sierpnia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r.**

**- od 1 sierpnia 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r.** – wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami potwierdzonymi za zgodność z oryginałem) potwierdzającymi zakup oleju napędowego do produkcji rolnej w okresie od **1 lutego 2013 r. do 31 lipca 2013 r.**

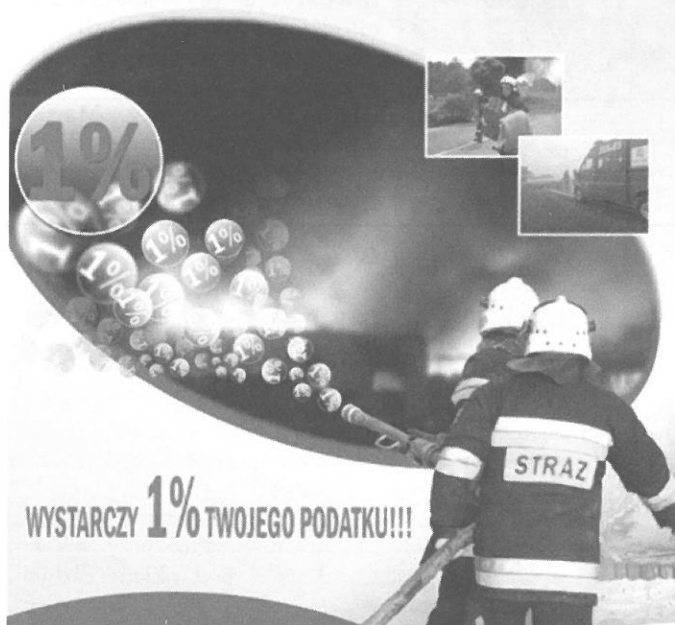
Pieniądze wypłacone będą w terminach: 2-30 kwietnia 2013 r. w przypadku złożenia wniosku w pierwszym terminie, oraz 1-31 października 2013 r. w przypadku złożenia wniosku w drugim terminie.

**Roczny limit zwrotu podatku z 1 ha użytków rolnych w 2013 r. wynosi 86 litrów oleju x 0,95 zł za 1 litr, co stanowi maksymalną kwotę zwrotu w wysokości 81,70 zł.**

W związku ze zbliżającym się jubileuszem **60-lecia działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”** serdecznie zapraszamy wszystkich tych, którzy kiedykolwiek tańczyli, grali lub śpiewali w Zespole na **spotkanie przed jubileuszowe**, które odbędzie się w **Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli w czwartek 14 lutego o godz. 17.00**

Uprzejmie informujemy, że siedziba **Punktu Informacyjno - Konsultacyjnego dla osób z problemem alkoholowym** została przeniesiona do **Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli (wejście z tyłu budynku)**.

**1% - TAK NIEWIELE,  
A MOŻE URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIĘ...**



WYSTARCZY **1%** TWOJEGO PODATKU!!!

W DEKLARACJI PIT JAKO OPP WYBIERZ  
ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP  
**KRS 0000116212**

CEL: OSP Końskowola  
24-130 Końskowola ul. Rynek 35 woj. lubelskie



www.zesprp.pl



## Relacje Świadków

### Relacja Stefani Litwin z d. Białowas

Mieszkałam na kolonii Chomy, kiedy UPA urządziła wigilijny mord Polaków. Przed południem 24 grudnia, przyjechali na Chomy: Władek Litwin, Kazik Litwin i Kazik Nakonieczny – mój kuzyn. Mężczyźni stanowili patrol, byli żołnierzami *Istrebitielnoho Batalionu* w Hłuboczku Wielkim przydzielonymi na posterunek samoobrony w Ithrowicy, który się mieścił w przedwojennym polskim domu ludowym. Chłopcy stanowili patrol, a dowódcą ich był Ruskij podoficer. W czasie kiedy dowódca poszedł do sołtysa - Władek Litwin, Kazik Litwin i Kazik Nakonieczny byli u mnie, poczęstowałam ich pierogami. Kiedy wyszli, zaczęli strzelać do pustych beczek, pozostawionych na łące przez wojska frontowe. Na odgłos tych strzałów odezwał się karabin maszynowy z Sawickiego Okopu. Jak się później okazało, to strzelali banderowcy zgrupowani przed napadem na Ithrowicę. Uciekałam z podwórka i zamkniętą drzwiami domu. Natychmiast przybiegł ruskij sierżant, zabrał naszych chłopców i pojechali w kierunku miejsca, skąd dochodziły strzały. Tam wpadli w zasadzkę. Władek Litwin i Kazio Nakonieczny zdołali uciec. Ruskij podoficer zginął, a Kazia Litwina złapali żywego.

W tym niespokojnym i tragicznym dniu była u mnie młodsza siostra Jadzia. Poradziłam jej, aby poszła z moimi dziećmi do matki w Ithrowicy – sądząc, że na wsi jest bezpieczniej, niż na kolonii. Idących drogą zobaczył sąsiad, Ukrainiec. Wyszedł do nich i powiedział, żeby siostra wróciła i nie szła z dziećmi do Ithrowicy. „*Nie wiadomo, gdzie może być dzisiaj bezpieczniej*” – stwierdził, więc zawrócili.

Przed wieczorem zauważyliśmy wzmożony przejazd furmanek z ludźmi, więc postanowiliśmy zaprowadzić dzieci do zaprzyjaźnionej sąsiadki Ukrainki. Poprosiłam, żeby w razie pytań o pochodzenie dzieci mówiła że są jej... Razem z siostrą i sąsiadką Bartków uciekaliśmy na pola. Podeszliśmy, a następnie podczołgałyśmy się, na wzniesienie – aby obserwować główną drogę. To co zobaczyłyśmy, przeraziło nas. Widziałyśmy kolumnę wojska maszerującą w kierunku Ithrowicy, na której czele konno jechali uzbrojeni upowcy. Szli czwórkami, nieśli karabiny i broń maszynową, za nimi maszerowała piechota. Dźwigały skrzynki z amunicją. Za pieszymi banderami jechały puste furmanki. Następnego dnia już wiedziałyśmy, że jechały po zdobyczu z rabunków polskich domów...

Wróciłyśmy do domu Ukrainki, u której były nasze dzieci i czekałyśmy świtu. Kiedy się rozwidniło, poszłyśmy do Ithrowicy. Widok był straszny... Każdy polski dom dopalał się, całe polskie rodziny wymordowano – pozostały tylko trupy i zgliszcza. U naszej mamy wszystko było spalone, konie i krowy splonęły żywcem. Ludzi nie było widać, wszędzie dookoła

panowała pustka. U sąsiada Kotunia leżały trupy: moja mama – Wiktoria, Maria Nakonieczna, żona Kazimierza i Eudokia Nakonieczna, małżonka Jana (Konop). Przeżyli tylko ci, którzy ukryli się na polach, z reguły - uciekali młodzi. Starsi, jak moja matka, wychodzili z założenia, że ocaleją, bo i tak im niewiele życia zostało... Ale „bohatera” UPA, mordowała nawet bezbronnych staruszków i małe dzieci. Teraz temu zaprzeczają.

Wdzięczna byłam i jestem tym Ukraincom, którzy ratowali Polaków. Szczepnie podziękowałam byłemu sąsiadowi, który widząc moją siostrę z małymi dziećmi, idącą w stronę Ithrowicy, odradził dalszą drogę i namówił do powrotu. Zdarzali się Ukraińcy, którzy po prostu - byli Ludźmi...

Po wigilijnym mordzie Polaków, już następnego dnia uciekałam z dziećmi do Tarnopola. Moje siostry zostały, żeby pochować matkę; przyjechały dopiero na trzeci dzień. Przez dwie noce spały u sąsiadów Ukrainców, którzy obawiali się posądzenia nacjonalistów o pomoc Polakom, czego UPA kategorię zabraniała. Pięć polskich rodzin mieszkało u pani Marcowej, żony przedwojennego policjanta, którego bolszewicy aresztowali i ślad po nim zaginął. Ponad dwa tygodnie czekaliśmy na transport do powojennej Polski, następne czternaście dni jechaliśmy towarowymi wagonami. Było chłodno, głodno i mieliśmy wszy. Wyładowano nas 13 stycznia 1945 roku na stacji Zamość, tam na gołym placu siedzieliśmy dwa tygodnie i na zmianę pilnowaliśmy swoich tobołów. Całe szczęście, że był tam mały budyneczek kolejowy, gdzie chodziliśmy się ogrzać. Najbardziej cierpiały dzieci. Wszystko było brudne i „żarły” nas wszy. Czuliśmy się pokrzywdzeni i opuszczeni. Napisałam list do męża, na numer poczty polowej. Po otrzymaniu korespondencji bardzo rozpacział, zwierzył się kolegom. Żołnierze zameldowali dowódcy, który wezwał mojego męża i kazał dać list do przeczytania. Napisałam w nim: **Polacy w Ithrowicy zostali wymordowani przez banderowców, którzy ich gospodarstwa zrabowali i spalili. Zamordowana została nasza matka, wielu sąsiadów i kuzynów. Nas przywieźli do Zamościa. Siedzimy już kilka dni na gołej stacji i nikt się nami nie interesuje. Ty walczysz, a ja z dziećmi zdycham. Przyjeźdź jak najszybciej i pomóż nam, bo się kończymy.**

Dowódca po przeczytaniu listu powiedział: „Współczuję wam serdecznie, z powodu śmierci zamordowanej matki i tragicznej sytuacji żony z dziećmi. Zrobię co w mojej mocy, żeby waszej żonie pomóc.”

Za dwa dni przyjechało tyle furmanek, że nie było co na nie ładować. Porozwozili nas po wioskach, do gospodarzy, u których wegetowaliśmy do końca zimy. Wiosną mąż wrócił z wojny i wyjechaliśmy na ziemię odzyskaną.

mieszkańcy mogli obejrzeć jasełka przygotowane przez uczniów oraz skosztować ciasta upieczonego przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Chrzachowie. Przy tej okazji w **Chrzachowie zebrano 1 195,06 zł.**

Wszystkim, którzy wsparli akcję serdecznie dziękujemy.

A.B



## 21. Finał WOŚP w Gminie Końskowola

W niedzielę 13 stycznia 2013 r. odbył się 21. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tegoroczna edycja akcji miała służyć zgrupowaniu środków „dla ratowania życia dzieci i godnej opieki medycznej seniorów”. Wolontariusze: **Klaudia Pawelek, Katarzyna Jakubczyk, Michał Czerski, Krystian Nadolny, Daniel Karwowski** od rana kwestowali w Gminie Końskowola. Młodzież w pełnym umundurowaniu, z racji profilu kształcenia, zbierała datki od 8.00 do 18.00 (przed i po mszach św.) przed Kościołem Parafialnym w Końskowoli, a także przed kaplicą w Pożogu i podczas „Karnawałowego Czytania z Myszka Miki” w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli. Łącznie - w Końskowoli oraz Pożogu - udało nam się zgromadzić **3 322,47 zł.**

Ponadto w Chrzachowie tradycyjnie przy okazji Finału WOŚP odbyło się spotkanie w szkole podstawowej. Po mszy św.

## Bank Spółdzielczy w Końskowoli – dobry, bezpieczny partner

### Rozmowa z Kierownikiem Zespołu Kredytów w Banku Panem Ryszardem Mączką.

Bank Spółdzielczy w Końskowoli oferuje pełen zakres produktów kredytowych. Stale rozwijamy naszą ofertę i upraszczamy procedury dla wygody i zadowolenia naszych Klientów. Bank Spółdzielczy w Końskowoli od ponad 30 lat działa na rzecz lokalnej społeczności wspierając działania zmierzające do rozwoju regionu. Warto nam zaufać by szybko przekonać się, że każdego Klienta traktujemy z należytym szacunkiem!

### Z jakich produktów kredytowych najczęściej korzystają osoby fizyczne?

**Kredyt mieszkaniowy** przeznaczony jest dla wszystkich tych, którzy pragną posiadać własny dom lub mieszkanie. Może on służyć również zaspokojeniu innych potrzeb mieszkaniowych, takich jak: remonty, przebudowy, spłata kredytów mieszkaniowych zaciągniętych w innych bankach czy zakup działki budowlanej. **Zalety kredytu:** okres kredytowania do 35 lat, możliwość skorzystania z tzw. wakacji kredytowych czyli karencji w spłacie rat.

**Kredyt odnawialny w ROR** udzielany jest na cele konsumpcyjne w formie linii kredytowej i przeznaczony jest dla posiadaczy rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego. Przyznany kredyt zwiększa stan wolnych środków na rachunku, do wysokości których posiadacz rachunku może realizować wypłaty gotówkowe i bezgotówkowe. **Zalety kredytu:** odnawianie kredytu na kolejny okres bez konieczności spłaty w ustalonym terminie, wielokrotne korzystanie z przyznanego limitu.

**Kredyt z dotacją na zakup kolektorów słonecznych** udzielany jest osobom fizycznym posiadającym prawo do dysponowania budynkiem mieszkalnym lub budynkiem mieszkalnym w budowie i wspólnotom mieszkaniowym. Kredyt ten przeznaczony jest na finansowanie kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia polegającego na: zakupie i montażu instalacji kolektorów słonecznych do ogrzewania wody użytkowej albo do ogrzewania wody użytkowej i wspomaganie zasilania w energię innych odbiorników ciepła w budynkach mieszkalnych. **Zalety kredytu:** możliwość uzyskania dotacji z NFOŚiGW w wysokości 45% kapitału kredytu, okres kredytowania do 10 lat.

**Kredyt konsolidacyjny** przeznaczony jest na spłatę istniejących już zobowiązań. **Zaletą kredytu** jest możliwość wnioskowania o dodatkowe środki na dowolny cel, możliwość wcześniejszej spłaty bez opłat i prowizji, karencja w spłacie kapitału, tzw. wakacje kredytowe.

**Kredyt gotówkowy** przeznaczony jest na sfinansowanie własnych dowolnych potrzeb konsumpcyjnych. **Zaletą kredytu** jest możliwość negocjowania wysokości kredytu.

### Jaka ofertę kredytową Bank posiada dla rolników?

Ronicy są największą grupą korzystającą z kredytów w naszym Banku. Mogą oni korzystać ze wszystkich produktów z oferty dla osób fizycznych. Jest też oferta specjalna dedykowana wyłącznie rolnikom. Najpopularniejszymi produktami, z których rolnicy najchętniej korzystają w naszym Banku są:

**Kredyt obrotowy w rachunku bieżącym** - przeznaczony na finansowanie bieżącej działalności dla Klientów posiadających rachunek bieżący w naszym Banku. **Zalety kredytu:** udzielany w formie odnawialnej linii kredytowej, każdy wpływ na rachunek bieżący zaliczany jest na spłatę kredytu, powodując jednocześnie automatyczne odnowienie się kwoty limitu o kwotę dokonanej spłaty, odsetki płacone tylko od wykorzystanej kwoty kredytu, brak kosztów za niewykorzystaną kwotę kredytu, przedłużenie obowiązywania umowy kredytowej na kolejne okresy bez konieczności spłaty zadłużenia.

**Kredyt obrotowy w rachunku kredytowym „Agro Kredyt”** - przeznaczony na finansowanie potrzeb obrotowych związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, pokrycie bieżących zobowiązań, jak również doraźnych, sezonowych potrzeb kredytowych spowodowanych specyfiką produkcji lub świadczonych usług np. finansowanie bieżących remontów. **Zaletą kredytu** jest okres kredytowania aż do 60 miesięcy.

**Kredyt inwestycyjny** - przeznaczony na finansowanie projektów

inwestycyjnych i rozwojowych mających na celu stworzenie nowego lub zwiększenie istniejącego majątku trwałego, a w szczególności na zakup maszyn, urządzeń, środków transportu, nieruchomości, materiałów i wyrobów przeznaczonych na budowę, rozbudowę lub modernizację nieruchomości oraz na sfinansowanie środków obrotowych ściśle związanych z uruchomieniem przedsięwzięcia inwestycyjnego. **Zalety kredytu:** możliwość skorzystania z karencji w spłacie kapitału, okres kredytowania do 20 lat, wysokość kredytu do 100% wartości inwestycji, możliwość refinansowania nakładów inwestycyjnych.

### Z jakich produktów kredytowych mogą skorzystać w Banku przedsiębiorcy, firmy oraz inne organizacje?

Spśród możliwości dostępnych w Banku wspólnie dobierzemy ofertę spełniającą Państwa oczekiwania i potrzeby finansowe. Aktualnie klientom instytucjonalnym oferujemy:

**Kredyt obrotowy w rachunku bieżącym** na finansowanie bieżącej działalności dla Klientów posiadających rachunek bieżący w naszym Banku. **Zalety kredytu:** udzielany w formie odnawialnej linii kredytowej, każdy wpływ na rachunek bieżący zaliczany jest na spłatę kredytu, powodując jednocześnie automatyczne odnowienie się kwoty limitu o kwotę dokonanej spłaty, odsetki płacone tylko od wykorzystanej kwoty kredytu, brak kosztów za niewykorzystaną kwotę kredytu, przedłużenie obowiązywania umowy kredytowej na kolejne okresy, bez konieczności spłaty zadłużenia.

**Kredyt inwestycyjny** na finansowanie projektów inwestycyjnych i rozwojowych mających na celu stworzenie nowego lub zwiększenie istniejącego majątku trwałego Kredytobiorcy, a w szczególności na zakup maszyn, urządzeń, środków transportu, nieruchomości, materiałów i wyrobów przeznaczonych na budowę, rozbudowę lub modernizację nieruchomości oraz na sfinansowanie środków obrotowych ściśle związanych z uruchomieniem przedsięwzięcia inwestycyjnego. **Zalety kredytu:** okres kredytowania do 20 lat, możliwość refinansowania nakładów inwestycyjnych, finansowanie inwestycji nawet do 100%, możliwość skorzystania z karencji w spłacie kapitału

**Kredyt obrotowy „Biznes Plus”** na finansowanie potrzeb obrotowych związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, jak również doraźnych, sezonowych potrzeb kredytowych spowodowanych specyfiką produkcji lub świadczonych usług. **Zaletą kredytu** jest okres kredytowania aż do 60 miesięcy.

**Poza najbardziej popularnymi produktami kredytowymi opisanymi wyżej, rolnikom oraz przedsiębiorcom i firmom Bank oferuje także:**

**Kredyt pomostowy „Unia Biznes”** udzielany na sfinansowanie projektów unijnych na pokrycie nakładów inwestycyjnych, spłata części kredytu następuje z uzyskanej dotacji unijnej. Wymagany udział własny to tylko 10%.

**Kredyty preferencyjne** z dopłatami AR i MR udzielane są na sfinansowanie inwestycji w gospodarstwach rolnych, działach specjalnych produkcji rolnej i przetwórstwie produktów rolnych. Przedmiotem kredytowania może być między innymi utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych, zakup użytków rolnych, inwestycje w zakresie nowych technologii produkcji w rolnictwie. Więcej informacji można uzyskać na stronie [www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl).

Największym atutem naszego Banku jest szybka decyzja kredytowa oraz możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez dodatkowych opłat i prowizji.

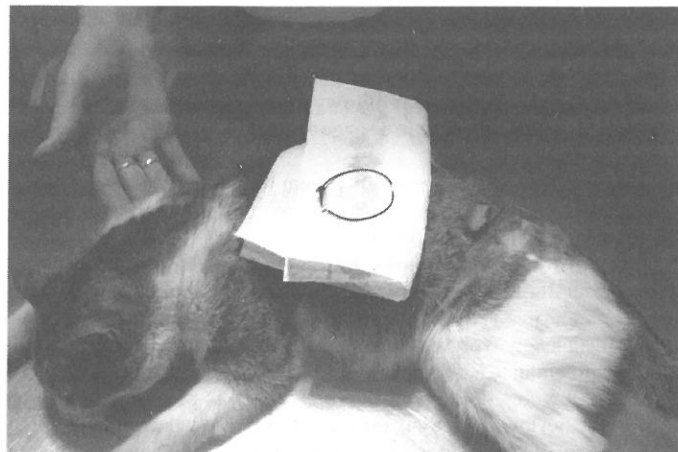
### Co jeszcze Bank oferuje swoim Klientom?

Udzielamy również różnego rodzaju gwarancji bankowych. Również od 2008 r. rozpoczęliśmy współpracę w zakresie ubezpieczeń z Concordia Ubezpieczenia. Historia współpracy między Concordią a bankami spółdzielczymi sięga 1996 roku. Obecnie Concordia współpracuje już z ponad 200 bankami spółdzielczymi w całej Polsce, a ich liczba stale rośnie. Dzięki tej współpracy wielu naszych klientów już skorzystało z oferty ubezpieczeniowej TUW Concordia. Wśród najpopularniejszych są ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia budynków i majątku ruchomego w budynkach, ubezpieczenie pojazdów, maszyn i urządzeń w zakresie OC i AC, obowiązkowe ubezpieczenia rolników, ubezpieczenia upraw.

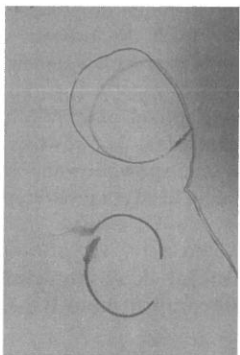


## Nie krzywdź!

Kłusownictwo to surowo karany i okrutny proceder. W styczniu 2013 r. jedna z mieszkańek naszej gminy ocalała życie zwierzęciu, które stałoby się przypadkową ofiarą bezmyślności ludzkiej. Gdyby ratunek nie nadszedł w porę – kot zdychałby przez kilka dni, w męczarniach, za sprawą kłusownika zakładającego sidła na drobną zwierzynę w okolicy Kurówki.



Pani z ul. Szewskiej, dokarmiająca bezdomnego młodego kota, pewnego dnia zauważyła na szyi zwierzęcia pętlę. Kotek oswobodzony z uścisku drutu nadal zachowywał się nieswojo, dlatego po pewnym czasie – za sprawą córki wspomnianej kobiety – trafił do gabinetu weterynaryjnego. Tam okazało się, że nosił na ciele pętlę ze stalowego drutu. Obręcz została rozcięta, a całość zabiegu sfotografowano. Jak stwierdza lekarz, **Marcin Gołębiowski**, który udzielił pomocy zwierzęciu:



- Pętla ze stalowego drutu była umiejscowiona w okolicy miedniczej, w ciągu około pięciu- siedmiu dni zdążyła zacząć wrastać w ciało kota i zadać mu wiele bólu. Stalowa pętla miała zaledwie pięć centymetrów średnicy, schowana pod futrem i wznająca się w skórę - na pierwszy rzut oka była zupełnie niewidoczna.

Dokładne oględziny zwierzęcia umożliwiły odkrycie pozostałości pułapki. Nie trudno sobie wyobrazić, jaki ból powodował uścisk wąskiego, twardego pierścienia drutu. Kot miał opuchnięte jelita, problemy z chodzeniem, jego przewód wydalinowy nie mógł funkcjonować właściwie. Bez fachowej pomocy zwierzę zdechłoby w ciągu kilku dni, konając w cierpieniu spowodowanym pękaniem jelit... Po wyjęciu drutu i zabezpieczeniu rany - szybko wraca do zdrowia. Około dwóch tygodni wcześniej w naszym gabinecie miał miejsce bardzo podobny przypadek – przyniesiono kota z pozostałościami drucianej, miedzianej pętli na szyi.

Wprawdzie nie każdy musi być fascynatem zwierząt, jednak żadna istota nie zasługuje na bezmyślne i okrutne zadawanie jej cierpienia. Wystarczy odrobina wyobraźni i rozważenia nad własnym działaniem, a jeżeli ten argument nie jest wystarczający, pozostają sankcje prawne – surowe w przypadku kłusownictwa. Oto stosowny fragment Przepisów Karnych: „Kto gromadzi, posiada, wytwarza, przechowuje lub wprowadza do obrotu narzędzia i urządzenia przeznaczone do kłusownictwa (...) podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.” W przypadku znalezienia wnyków należy niezwłocznie oddać je do straży łowieckiej, straży leśnej lub w ręce policji.

Agnieszka Brzozowska

## Pseudodebata o pseudomałżeństwach

Podobno w naszym kraju toczy się publiczna debata o legalizacji związków partnerskich. Ostatnio jej finałowym(?) akordem było głosowanie w Sejmie projektów ustaw dotyczących legalizacji życia różnych par, które nie są małżeństwami, ale chcą, aby nasze państwo tak ich traktowało. Na szczęście przy większości zdrowych sumień parlamentarzystów wszystkie pomysły legislacyjne w tej sprawie zostały odrzucone. Chcę się trochę przyjrzeć argumentacji krążącej w tak zwanej opinii publicznej, w imię której pary żyjące „na kocią łapę” mają słusne prawo do zarejestrowania swojego statusu. Dobrym przykładem takiego myślenia jest wypowiedź Pana Premiera podczas debaty sejmowej. Otóż stwierdził On, iż związki partnerskie (obojętnie jakiej płci) są faktem społecznym i państwo poprzez odpowiednie ustawodawstwo powinno ich życie uczynić godniejszym. Warto w obliczu tego rodzaju rozumowania postawić pytanie o to, co w obecnym stanie prawnym, czyni życie tych ludzi niegodnym, trudnym czy w jakikolwiek sposób gorszym?

W tle jest oczywiście jedyna słuszna (i poprawna politycznie) odpowiedź, że ich funkcjonowanie na innym poziomie niż legalne związki małżeńskie jest przejawem dyskryminacji i nietolerancji. Dlatego właśnie trzeba koniecznie tę sytuację zmienić. W takim wypadku faktem społecznym są również złodzieje samochodów, ale nikt o zdrowych zmysłach (i sumieniu) nie będzie się domagał legalizacji tego procederu z prostego powodu. Kradzież jest zła moralnie i z tej racji nikt nie będzie wspierał jej istnienia rozwiązaniami prawnymi. Można mi zarzucić, że wypowiadam się manipulacyjnie, bo o ile kradzież jako fakt społeczny przez wszystkich jest uważana za zło (pewnie za wyjątkiem złodziei), to związki partnerskie nie są powszechnie uważane za zło, któremu nie należy prawnie sprzyjać. Ich przeciwnikami są wierzący, a przecież nie wszyscy podzielają katolicką moralność. W tym miejscu właśnie, jak sądzę, zakorzenione jest sedno problemu. Faktem społecznym są katolicy w tym kraju i nie wolno im publicznie zajmować stanowiska zgodnie ze swoim chrześcijańskim sumieniem. Dobrym i nieodległym w czasie przykładem tego jest reakcja Ruchu Palikota na sejmową wypowiedź Pani Prof. Krystyny Pałowicz od razu określona jako „faszystowska” i godna prokuratorskiego dochodzenia. W tym demokratycznym i wolnym kraju katolicy nigdy nie mają racji (i argumentów) i zawsze są nietolerancyjni. Dlatego trudno jest tę publiczną dyskusję o związkach partnerskich nazywać debatą.

Mogę z niewierzącym rozmawiać o kwestiach światopoglądowych, jakby zawieszając swoją wiarę i szukać na innych płaszczyznach obiektywnego nazywania dobra dobrem, a zła złem. W sprawie złodziei samochodów chyba jesteście w stanie się dogadać, bez odwoływania się do wiary czy niewiary. „Zawieszając” więc swoją wiarę chcę zapytać jakie dobro dla mojego narodu i państwa wynika z legalizacji związków partnerskich? One w swojej definicji usprawiedliwiają lekkie podejście do trwałości tego związku. W przypadku par heteroseksualnych mogą, nie muszą, mieć dzieci. Czy Pan Premier wie jakie są społeczne skutki dzieciństwa przeżytego w nietrwałych związkach? W szkole widać, co dzieje się z dzieckiem, które nie ma kontaktu ze swoim rodzicem, bo ten wyjechał na pół roku do pracy za granicę. Jakim będziemy narodem za kilkanaście lat, gdy będą nam wychowywać młode pokolenie wielozwiązkowi rodzice? Nie będzie to pokolenie psychicznie silne, zdolne do poświęceń i dotrzymywania słowa. Będzie za to gorliwie harować do 67 roku życia.

Ks. Adam Bab  
babadas@poczta.onet.pl

## Spotkanie opłatkowe seniorów

W niedzielę 27 stycznia 2013 r. odbyło się z udziałem wielu zaproszonych gości doroczne spotkanie opłatkowe seniorów, połączone z zebraniem sprawozdawczym Koła nr 5 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Końskowoli.

Obrady otworzyła Przewodnicząca Zarządu Koła Pani Irena Stefanek, która przedstawiła działania podejmowane przez organizację w 2012 r. Oto fragmenty wystąpienia: „ Stan liczbowy członków koła na 2012 r. wynosił 261 osób. W roku sprawozdawczym zapisało się 22 członków, a ubyło 11. Zarząd liczył 12 osób, funkcję przewodniczącej pełniła Irena Stefanek, sekretarza – Irena Ćwikła a nad finansami organizacji czuwała skarbnik Halina Murat(...) Plan pracy na 2012 r. został wykonany. W roku sprawozdawczym Zarząd zorganizował trzy spotkania: styczniowe spotkanie tzw. opłatkowe połączone z walnym zebraniem podsumowującym działalność roku wcześniejszego oraz obchody: Światowego

Dnia Inwalidy i Dnia Starszego Człowieka. (...) W maju zorganizowano jednodniową wycieczkę do Krasnobrodu i okolic, zakończoną wspólnym ogniskiem – w której wzięło udział 38 członków koła. Ponadto osoby zainteresowane uczestniczyły w spotkaniach integracyjnych i zabawach organizowanych przez Rejonowy Oddział ZERiI w Puławach, a także wycieczkach m.in. w Pieniny, do Darłowa, Warszawy, Krakowa. W październiku ośmiu członków Koła nr 5 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Końskowoli wzięło udział w jednodniowej pieszej wycieczce z kijkami - Nordic Walking - do Kazimierza Dolnego, Rąbłowa i Nałęczowa zorganizowanej przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Puławach. (...) W roku 2012 zarząd Koła odebrał i rozdzielił pośród 130 swoich członków artykuły żywnościowe w ilości 3 920 kg ( o wartości 11 970,82 zł) otrzymane z Banku Żywności w Lublinie.”

Podsumowując wystąpienie, pani Irena Stefanek zwróciła się ze słowami podziękowania do wójta Stanisława Gołębiowskiego - w wieloraki sposób wspierającego działalność Koła, a także dyrekcji oraz pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli. Następnie przedstawiono, sprawozdanie finansowe oraz zadania i kierunki działania organizacji na rok 2013.

Przybyli jednogłośnie udzielili absolutorium Zarządowi Koła nr 5 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Końskowoli.

Tegoroczne spotkanie było ostatnim dniem pełnienia funkcji przewodniczącej zarządu przez Panią Irenę Stefanek,

która złożyła oficjalną rezygnację ze stanowiska (nową przewodniczącą została Pani Teresa Skwarek).

Dziękując Pani Irenie za dotychczasową pracę Pani Ewa Dobraczyńska - Przewodnicząca Rejonowego Oddziału PZERiI w Puławach - zwróciła uwagę na bogatą działalność końskowolskiej organizacji oraz zaangażowanie samej Pani Ireny: „ W naszym rejonie wyłącznie końskowolskie Koło rozprawdza żywność dla potrzebujących członków, organizacja prowadzona jest w sposób wzorcowy. (...) Niezwykły autorytet Pani Ireny jest pełen profesjonalizmu i wzorem perfekcji. Jest ona wspaniałym organizatorem, bowiem cechuje ją wytrwałość w realizacji nakreślonych zadań. Działalność pani Ireny na rzecz aktywizacji i integracji osób starszych i niepełnosprawnych jest nieoceniona. Podejmowane działania w zakresie organizowania różnych form życia kulturalno – rozrywkowego, rekreacyjno – czasowego, promowania kultury regionu oraz pomocy



żywnościowej dla osób najuboższych stanowią dowód jej wielkiego serca i dużej życzliwości. (...) Ponadto Pani Irena to kobieta wyjątkowa, o niezwyklej osobowości. Delikatna, wrażliwa a zarazem silna i bezkompromisowa w działaniu. Kobieta z pasją społecznika i wolontariusza, doskonała wzór do naśladowania.” Wyrazy wdzięczności za pracę pani Ireny złożył także Starosta Puławski Witold Popiołek, jednocześnie przekazując dyplom uznania od Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana oraz grawerton dla końskowolskiego oddziału ZERiI – będący uhonorowaniem działalności organizacji. Serdeczne słowa skierował do Pani Ireny Wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski, dziękując za wiele lat owocnej współpracy i podkreślając zasługi Przewodniczącej Koła dla lokalnej społeczności. Życzenia wszelkiej pomyślności złożyły Pani Irenie Dyrektor GOZ Marzanna Skwarek i Przewodnicząca Rady Gminy Końskowola Małgorzata Szpyra.

Spotkanie zakończyło wspólne kołędowanie poprowadzone przez ks. proboszcza Adama Baba oraz część artystyczna w wykonaniu członków Chóru „Pokolenie” działającego pod kierunkiem Tadeusza Salamandry. W świątecznym repertuarze zaprezentowały się również Zuzanna Kozak grająca na instrumencie klawiszowym, solistka Genowefa Pachocka oraz Michalina Thiede, która wykonała utwór na saksofonie. Całość zakończył tradycyjny poczęstunek.

Agnieszka Brzozowska



## Wpływ gier komputerowych na rozwój dzieci i młodzieży

W związku z feriami zimowymi, uczniowie szkół cieszą się z upragnionego odpoczynku od codziennych obowiązków. Dorosli wiedzą, że wolny czas warto rozsądnie rozplanować. Jednak w przypadku dzieci - szczególnie tych, które spędzą najbliższe dni głównie w domach - nie zawsze odpoczynek oznacza właściwe spędzenie czasu. Na młodych ludzi czyha wiele niebezpieczeństw, a - jak obserwują pedagodzy - coraz większe zagrożenie stanowią gry komputerowe, tak bardzo lubiane przez dzieci i dostępne dla nich w szerokiej gamie za sprawą Internetu. Poniższy artykuł, autorstwa wieloletniej nauczycielki szkoły podstawowej, niech będzie przestroga.

Dzieci dowiadują się o grach najczęściej od swoich kolegów i koleżanek, którzy grają w gry komputerowe w domu, albo w salonie gier. W klasie szkolnej grający wyodrębniają się jako osobna grupa ze względu na wspólne zainteresowania. Natomiast osoby, które nie grają w gry komputerowe często w takiej sytuacji mają poczucie „inności”. Aby odzyskać więź z innymi, dzieci te najczęściej zaczynają interesować się grami komputerowymi i bawić się nimi wspólnie z rówieśnikami. Zatem można powiedzieć, że dzieci zaczynają interesować się grami często pod wpływem niezwykle silnej presji ze strony rówieśników.

Z drugiej strony, gry komputerowe same w sobie są dla dzieci bardzo atrakcyjną formą zabawy, często o wiele ciekawszą niż np. oglądanie telewizji czy filmu. Dzieje się tak dlatego, że podczas oglądania telewizji można być jedynie odbiorcą, widzem, który jakby z zewnątrz przygląda się prezentowanemu zdarzeniom i ewentualnie je ocenia. Natomiast gry komputerowe pozwalają na aktywne uczestniczenie w wirtualnym świecie, dają możliwość decydowania o przebiegu akcji i wpływania na losy bohaterów. Ponadto podczas grania obecność drugiego człowieka, towarzysza zabawy staje się niepotrzebna, ponieważ zastępuje go komputer. Wszystkie te cechy sprawiają, że gry komputerowe dostarczają dziecku silnych przeżyć i doświadczeń, angażują emocjonalnie i nie dają uczucia nudy.

Analiza treści gier komputerowych pokazuje, że większość z nich (ok. 80-85%) angażuje gracza w akty przemocy oraz zawiera sceny destrukcji. W zestawieniu 50 najpopularniejszych gier komputerowych Nintendo jedynie 8 z nich (16%) nie zawiera aktów agresji. Gier komputerowych bez przemocy jest niewiele i są o wiele mniej popularne wśród graczy, którzy preferują tzw. mocne sceny i silne emocje związane z wykorzystaniem przemocy. Formy destrukcji i przemocy wykorzystywane w grach są bardzo różnorodne, mniej lub bardziej drastyczne, o różnym stopniu realizmu. Najbardziej brutalne są gry określane przez graczy jako strzelaniny lub bijatyki (mordobicia), w których jedynym celem jest przemoc i destrukcja. Zadaniem gracza jest niszczenie, zabijanie lub okaleczanie ciała przeciwnika różnymi dostępnymi środkami (np. nożem, piłą tarczową itp.). Szczególnie popularne wśród graczy są strzelaniny, atakujący przeciwnicy, akt zabijania oraz ich zakrwawione szczątki. Wśród bijatek najpopularniejsze są te najbardziej krwawe. Do gier zawierających przemoc należy również zaliczyć takie, w których agresja jest środkiem do osiągnięcia celu, występuje jakby „przy okazji”, a są to na przykład gry strategiczne, w których celem jest pokonanie oddziałów wroga - za pomocą walki i działań agresywnych. Inny rodzaj gier zawierających przemoc to gry RPG. Akcja osadzona jest tu w okrutnej i przerażającej rzeczywistości, gdzie element walki z różnymi postaciami jest bardzo rozbudowany. Fragment recenzji gry pt. „Diablo” opisuje to następująco: „Ujrzenie komnaty, w której Butcher torturuje ludzi musi być szokiem. Zakrwawione ściany, ciała powbijane na pale, powyginane i poskręcane w przedśmiertnych męczarniach. To, co na początku gry jest jedynie ewenementem pod koniec staje się regułą (...). Na zakrwawionych podłogach poniewierają się okaleczone, często bezgłowe, nagie ciała. Celem ostatecznym jest pokonanie Władcy Zła, ale zanim to nastąpi należy „spenetrować mroczne podziemia (...) i zniszczyć panoszące się tam zastępy potworów” czyli „wybić do nogi napotkane na swej drodze kreatury”.

Również wśród gier przygodowych spotykamy takie, które przerażają nasyceniem i formami prezentowanej przemocy. Istnieją bowiem takie gry, w których użytkownik wciela się w terrorystów, złodziei, gangsterów i dokonuje niezliczonych morderstw i zniszczeń. Gry typu wyścigi także mogą zawierać niezwykle brutalną przemoc. Jedną z nich jest gra pt. „Carmaggeddon”, uznawana za najbardziej

brutalną grę komputerową. Gracz poruszając się szybkimi samochodami w mieście rozjeżdża niedoświadczonych starszuchów, bezbronne kobiety i dzieci, otrzymując za to dodatkowe punkty, paliwo czy inne bonusy...

W grach komputerowych obok warstwy obrazu niezwykle istotną jest muzyka i sugestywne efekty dźwiękowe, które potęgają przeżywane przez graczy emocje, ponieważ nadają obrazowi więcej realizmu: „warte uwagi są odgłosy wydawane przez konające potwory”, „bardzo realistyczne odgłosy lamanych kości”, „odgłosy, co tu mówić, trzeba po prostu usłyszeć. Warkot karabinów maszynowych, odgłosy ginących żołnierzy, syk miotaczy płomieni, nawet chrzęst gniecionych kości piechura pod gąsienicami czołgu”. Cytowane fragmenty recenzji gier komputerowych u czytelnika z normalną wrażliwością emocjonalną mogą budzić niepokój, który jest zupełnie uzasadniony. Jednakże nie tyle samo istnienie gier komputerowych zawierających przemoc jest tak niepokojące, bardziej przerażający jest fakt, że wcielanie się w sadystrycznych morderców i psychopatycznych przestępców w grach komputerowych jest dla dzieci ulubioną zabawą. Wiadomo bowiem, że nie szkodzi nam samo istnienie takich produktów jak alkohol czy narkotyki, ale szkodzi ich używanie. Tak samo jest z grami komputerowymi.

Jak pokazują sondaże, w samej czołówce najpopularniejszych gier znajdują się te, które zawierają destrukcję i przemoc. Oto wypowiedzi dzieci na temat ulubionych gier komputerowych: „Moje ulubione gry to przygodowe - im bardziej krwawe tym lepiej”, „moja ulubiona gra to Mortal Kombat - szczególnie wrywanie kręgosłupów”, „w grze Carmaggeddon najbardziej podobały mi się (...) kradzieże aut, rozjeżdżanie ludzi i mutantów”. Biorąc pod uwagę fakt wzrastającej popularności gier komputerowych, czas im poświęcać, jak i nasycenie gier brutalną przemocą warto zastanowić się nad wpływem tego rodzaju zabawy na psychikę dziecka. Pytanie, które stawiamy, nie jest pytaniem typu „czy istnieje wpływ”, bo niewątpliwie każda aktywność, którą wykonujemy przez dłuższy czas i z dużym zaangażowaniem emocjonalnym pozostawia w nas jakiś ślad. Pytanie, które musimy postawić, to pytanie o jakość i kierunek tego wpływu.

Psychologowie alarmują, że oddziaływanie gier jest o wiele silniejsze niż oddziaływanie przemocy oglądanej w telewizji. Jest to spowodowane tym, że podczas zabawy grami użytkownik podlega równoczesnemu oddziaływaniu silnych mechanizmów, które nie występują podczas oglądania telewizji. Szczególnie silny wpływ ma aktywne uczestnictwo w grze komputerowej. Gracz nie tylko ogląda przemoc, ale przede wszystkim sam jej dokonuje na ekranie komputera poprzez bohatera, którym kieruje. Samodzielnie podejmuje decyzję o formach tej przemocy (np. czy będzie to zastrzelenie wroga jednym strzałem, czy też sadystryczne odstrzelanie mu kolejnych części ciała). Kolejny mechanizm jest związany z poprzednim - odwrócenie i znieczulenie na przemoc wskutek wielokrotnego powtarzania aktów agresji i destrukcji. Kiedy podczas gry komputerowej dziecko zamierza po raz pierwszy kogoś zabić czy też uciąć komuś głowę, wówczas jego emocje są najsilniejsze, ponieważ działanie wykonywane po raz pierwszy zawsze wywołuje najsilniejszą reakcję. Kiedy gracz zabija w ten sam sposób po raz tysięczny, staje się to dla niego obojętne emocjonalnie, ponieważ przyzwyczał się do takich działań i są one konieczną umiejętnością potrzebną do przeżycia w brutalnym świecie gier komputerowych. Kolejny, bardzo silny mechanizm występujący w grach to kojarzenie zachowań agresywnych z nagrodą. Gry komputerowe są tak skonstruowane, że poprzez dobre, konstruktywne zachowania najczęściej nie można osiągnąć kolejnego etapu gry, zło natomiast jest nagradzane: zabicie kogoś pozwala iść do przodu, pozwala uzyskać dodatkową broń itd., za przejechanie przechodniów uzyskuje się dodatkowe punkty w rozgrywce. Przemoc stosowana w grach pozwala na osiąganie sukcesów w grze, daje poczucie mocy i zwycięstwa. Agresywne zachowania są kojarzone z nagrodą i przyjemnością. Podczas zaangażowania w tego rodzaju gry dziecko dowiaduje się, że zło wcale nie jest takie złe, a nawet może być całkiem dobre, bo jest skuteczne. Granica między dobrem a złem powoli ulega rozmyciu.

Beata Kowalik

Ciąg dalszy tekstu w kolejnym numerze „Echa Końskowoli

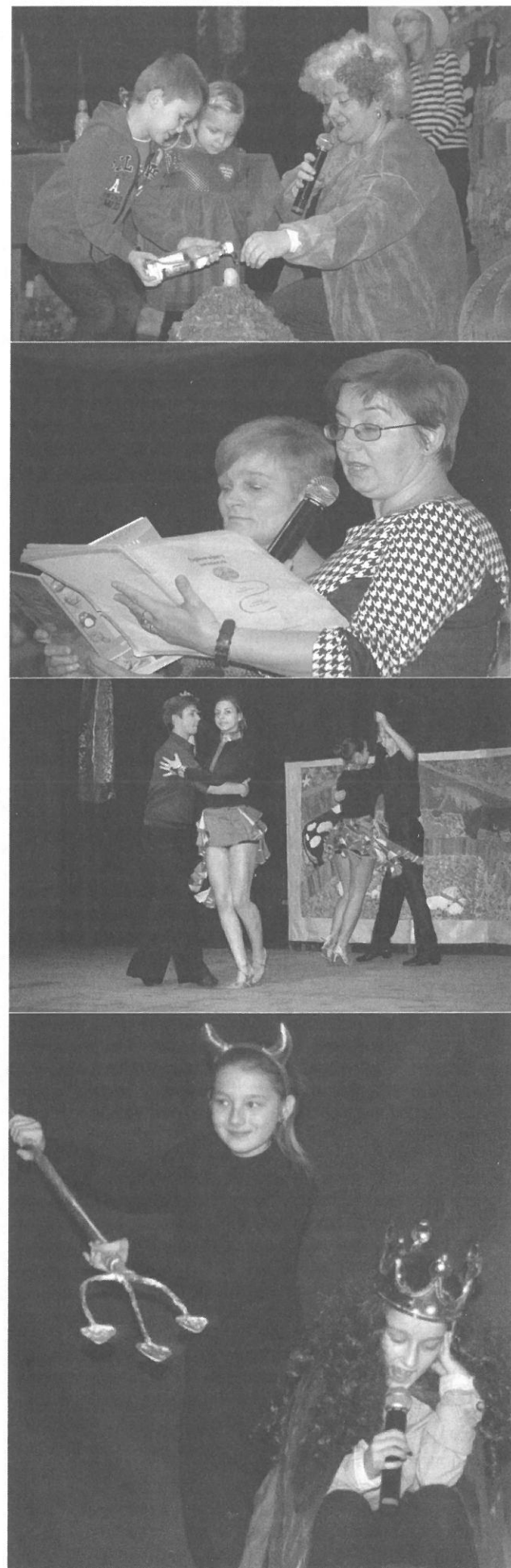
## Karnawałowe czytanie dzieciom z Myszką Mickey

Karnawał w pełni! Przebieranki, bale kostiumowe, zabawa i taniec. Dzieci uwielbiają przenosić się w bajkowy świat pełen barw i radości. Takie możliwości daje okres karnawału oraz nieograniczona dziecięca wyobraźnia pobudzana czytaniem książek. W niedzielę, 13 stycznia, Koordynator wojewódzki akcji CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM - Magdalena Fijoł zorganizowała dla rodzin z dziećmi dwie imprezy, które łączyły w sobie zabawę, jak i radosne obcowanie z literaturą. Przed południem, dzieci oraz ich rodziny wzięły udział w „Karnawałowym czytaniu z Disneyem” w kazimierskim Marsie, natomiast po południu Myszka Mickey wraz z ukochaną Minnie zagościły w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli.

Poobiednie czytanie dzieciom połączone z częścią artystyczną rozpoczęła piosenka Fundacji ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom” śpiewana przez znanych aktorów i piosenkarzy - m.in. Zbigniewa Zamachowskiego, Marylę Rodowicz, Ewelinę Flintę i Majkę Jeżowską. Później odbył się kolorowy pokaz eksperymentów naukowych w oparciu o literaturę popularno - naukową dla dzieci przeprowadzony przez Klauna z IQ Akademii Inteligentnego Rozwoju w asyście małych pomocników Gminy Końskowola - Karolinki Waś i Klauddii Skwarek. Wiersz Doroty Gellner pt. „Przyjęcie” odczytały dzieciom nauczycielki Przedszkola w Końskowoli - pani Jolanta Wawer i Hanna Tustanowska, które jako reprezentantki kolejnej placówki biorącej udział w akcji CPCD chętnie promują czytanie maluchom. Zarówno dzieci, jak i ich rodzice i dziadkowie mogli usłyszeć oraz zobaczyć na ekranie jak swoim dzieciom czytają: znana aktorka Edyta Jungowska, a także prezenterka TVP - Iwona Schymalla. Karnawałowe rodzinne spotkanie uświetnił pokaz tańców młodszej i starszej grupy Akademii Promocji Tańca Kamili i Bartłomieja Rudnych, którzy na spotkania w ramach akcji CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM regularnie przyjeżdżają wraz ze swoją małą córeczką - Adusią. Gorące rytmy, przepiękne stroje młodych tancerzy i niesamowite taneczne ruchy rozgrzały do czerwoności atmosferę styczniowego rodzinnego spotkania. Niespodziewanie zza kulis na scenę tanecznym krokiem wkroczyły także dwie wcześniej nie przewidziane do występu roztąnczone pary - Mickey i Minnie oraz małe tancerki - Zuzia Fijoł i Adusia Rudny. Przepięknym zakończeniem spotkania, wyciszającym publiczność, było odegranie przez uczniów klasy 3 Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu „Jasełek” przygotowanych przez wychowawczynię Beatę Kowalik, w oparciu o księgę wszech czasów - Biblię. Starannie dobrane koledy, naturalne odegranie ról postaci biblijnych i piękna scenografia bardzo spodobały się publiczności. Głośnym wystrzałem różanego konfetti Mickey zakończył program na sali widowiskowej i zaprosił do wspólnych pamiątkowych fotografii wraz z Minnie oraz wolontariuszami WOŚP, którzy również przysłuchiwali się czytaniom. Dzięki miłej i owocnej współpracy z GOK Końskowola - Agnieszką Brzozowską oraz Teresą Orłowską, Liderkami CPCD - Agnieszką Waś oraz Joanną Łucjanek, a także wszystkimi zaangażowanymi w imprezę osobami, styczniowe czytania dzieciom były wystrzałowe, jak na karnawał przystało!

Magdalena Fijoł

Koordynator wojewódzki akcji  
CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM





## Sto lat życia, setki wspomnień...

Mieszkanca naszej gminy, Pani Zofia Marzec niedawno obchodziła stulecie urodzin – opisywane na kartach „Echa Końskowoli”. Przy tej okazji odwiedziło ją wielu znamienitych gości, co świętującej sprawiło wiele radości. Niecodzienna uroczystość to okazja do serdecznych życzeń, a także wspomnień... Dla Czytelników „Echa Końskowoli” jubilatka opowiedziała o swoim życiu, a pomogły jej w tym córka Barbara – na co dzień opiekująca się mamą oraz wnuczka Magdalena, historyk utrwalająca rodzinne dzieje.



### Codziennosc tworzy historie

Przez karty rodzinnej historii przewija się wiele znanych postaci. Pani Zofia Marzec urodziła się na Wileńszczyźnie, w niewielkiej wsi Różyszki nieopodal Niemenczyna. Z tej samej parafii pochodzi, urodzony kilkanaście lat później, pisarz Tadeusz Konwicki. Dzieciństwo, mimo że pozbawione matczynej ciepła, wspomina z uśmiechem za sprawą przyjaciół i opiekunów. Matka umarła przy porodzie trzeciego dziecka, gdy Zosia miała zaledwie pięć lat. Kochany ojciec dbał o rodzinę, jednak macocha nie potrafiła okazać czułości i wsparcia. We wspomnieniach wczesnego dzieciństwa, jako synonim matczynej ciepła i opiekuńczości, pojawia się m. in. Pani Maria Wojciechowska – żona prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Ojciec Pani Zofii administrował majątek należący do siostry Pani prezydentowej, Jadwigi Markiewicz. Szczęśliwe wspomnienia to np. te, kiedy mała Zosia z młodszą siostrą Melą zbierały robaczki świętojańskie dla Pani Wojciechowskiej - aby rozświetlały ogród pierwszej damy. Prezydentowa odwodziła się podarunkami – wyposażeniem szkolnym, fartuszkami, sukieneczkami. Córkę Państwa Wojciechowskich, również Zofię, Pani Marcowa wspomina jako studentkę zafascynowaną sztuką, ukrytą ze sztalugami w zakątkach parku (Zofia Wojciechowska, malarka, wyszła za mąż za Władysława Jana Grabskiego, pisarza). Szczęśliwe chwile dzieciństwa to także kąpiele w stawie – tym samym, w którym swoją kasztankę poił marszałek Józef Piłsudski, kiedy odwiedzał pobliskie koszary. Portret Marszałka do dzisiaj zajmuje honorowe miejsce w pokoju Pani Zofii.



### Młode lata, burzliwe czasy

W rodzinnym majątku Markiewiczów Pani Zofia znalazła nie tylko przyjaźń i wsparcie, ale także miłość – pierwszą, szaloną, na całe życie. Tadeusz Marzec – absolwent Wydziału Ogrodniczego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie przybył do mieszczącego się w pobliskich Wielucianach ośrodka dla trudnej młodzieży, w celu odbycia stażu zawodowego. W ramach resocjalizacji nauczał młodych chłopców podstaw pracy ogrodniczej. Kiedy poznał Zofię zakochał się od pierwszego wejrzenia – z wzajemnością. Po zakończeniu pracy w Wielucianach wrócił do Warszawy, dokąd ją zaprosił listownie. Potem młodzi odwiedzili jego rodziców w Kielcach. Szybko się zaręczyli i wzięli ślub.

Osiedli w Lublinie. Pierwsze lata młodym małżonkom upływały spokojnie. Tadeusz Marzec podjął pracę w Lubelskiej Izbie Rolniczej i 1938 roku został skierowany do pracy do Łucka na Wołyniu. Wojna Zofię Marzec zastała w Zemborzycach pod Lublinem, gdzie wyjechała na letnisko z małą Basią oraz ze swoją przyjaciółką i jej synem. W tragicznych okolicznościach wracały na piechotę do Lublina z dziećmi. Lublin był bombardowany kilkakrotnie. Pani Barbara miała zaledwie pięć lat, ale do dziś pamięta przeżycia okupacji. W obrazach dzieciństwa pojawia się strach na myśl o kryjówece w wysokim grochu podczas bombardowania. Powraca także widok płonącego miasta po bombardowaniu oraz hitlerowców na motocyklach w długich skórzanych płaszczach i pełnym uzbrojeniu. Po powrocie do Lublina, pozostawało tylko oczekiwanie na męża, któremu prawdziwym cudem udało się uciec przed Rosjanami. Razem z przyjaciółmi postanowili wrócić do rodziców Pana Marca do Kielc. Wozem konnym, przypominającym raczej tabor cygański przekroczyli Wisłę w Puławach. W pamięci Pani Barbary powraca wysadzenie mostu na Wisłę tuż po tym jak przekroczyła go razem z mamą... Minuty dzieliły je od śmierci. Po szczęśliwym przybyciu do Kielc zamieszkali wraz z teściami. Rozpoczęli życie pod okupacją. Pan Marzec podejmował się każdej pracy, pracował nawet w jajczarni. Dzięki zaradności i gospodarności Pani Zofii oraz jej teściowej rodzina uchroniła się od biedy czasu wojny. Potem rodzina przeniosła się do Przytoczna, majątku Państwa Kuszlów, znajomych Pana Marca jeszcze z okresu studiów. Pan Marzec zajął się administracją majątku i swoją pasją – sadownictwem.

### Pozowscy szkółkarze – pora stabilizacji

Pod koniec wojny Marcowie przenieśli się do Antopola pod Nałęczowem, majątku należącego do Zygmunta Śliwińskiego, również znajomego z okresu studiów (syna Stanisława Śliwińskiego, twórcy Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego, ministra aprowizacji w rządzie Ignacego Paderewskiego, Władysława Grabskiego i Wincentego Witosa). Tutaj zastał ich koniec wojny. Byli świadkami grabieży majątku. Na krótko przenieśli się do Nałęczowa. Stąd w 1946 roku już na

stałe osiedli w Pożogu. Pan Marzec, ceniony inżynier ogrodnictwa zajął się odbudową zniszczonej w czasie wojny produkcji szkółkarskiej w dawnym majątku SGGW. W niedługim czasie stworzył ceniony naukowy zakład sadowniczy, którym kierował przez 25 lat. Zorganizował duże nasadzenia sadownicze, zwrócił uwagę na możliwość towarowej uprawy wiśni i leszczyny w rejonie Lubelszczyzny. Pasjonował się sadownictwem i szkółkarstwem, praca była dla niego wyzwaniem i przyjemnością.

Pani Zofia prowadziła w tym czasie dom, w którym musiała zająć się wszystkim, m. in. piekła chleb, hodowała na potrzeby gospodarstwa domowego świnki, indyki i kury. Wnuczka do tej pory z rozrzewieniem wspomina ostatnie „pokolenie” kurczaków, które babcia Zosia hodowała pod koniec lat 70., żeby wykarmić czeredę sześciorga wygłodniałych wnuków przebywających na wakacjach. Państwo Marcowie doczekali się piątki dzieci: Barbary, Anny, Jadwigi oraz Andrzeja i Wojciecha, którzy zmarli w dzieciństwie na dyfteryt. Zawsze prowadzili otwarty dom, pełen gości, znajomych i kuzynów. Nierzadko do świątecznego stołu zasiadało dwadzieścia osób. Nawet niezapowiedziany gość mógł zawsze liczyć na talerz zupy i wiele życzliwości. Pani Zofia zawsze wyczarowała zupę z niczego, a z przysłowiowego „gwoździa i pętelki” przygotowywała wspaniałe dania. Mieszkanie w tzw. Zakładzie to miejsce, gdzie zawsze wszyscy jechali jak do siebie, ciągle gwarne. W cudownej oazie zieleni zawsze można było sobie znaleźć własny tajemniczy ogród i wszystkie wychowywane tu pokolenia wspominają np. teatryki- „Balladę” Juliusza Słowackiego, Panią Basię w przebraniu diabła w jasełkach. Jej osoba, jako najstarszej wśród młodego pokolenia również, co roku przybierała postać nieodgadnionego Św. Mikołaja.

Pani Zofia zawsze się cieszyła dobrym zdrowiem, w szpitalu była tylko raz w wieku 86 lat na drobnym zabiegu. Lekarstwa zaczęła przyjmować regularnie po śmierci męża w 1988 roku. Przyjaciele, rodzina, wnuki i prawnuki często i chętnie odwiedzają jubilatkę, która czeka na te wizyty z niecierpliwością i wtedy dopiero jest szczęśliwa, kiedy wszystkich ma przy sobie. Gdy tylko to możliwe wychodzi jeszcze na spacer, ostatnio niestety na wózek, ale zawsze wtedy podziwia zieleń. Już teraz nie może się doczekać kwitnących ogromnych magnolii rosnących przed oknami. Zawsze pogodna, zawsze chętna na pogaduszki z sąsiadami. I to z sąsiadami nie tylko z tego najstarszego pokolenia, ale nierzadko są to odwiedziny i spacerki z przedstawicielami najmłodszego pokolenia z ulicy Pożowskiej. Pani Zofia uwielbia przedwojenne wspominki, opowieści o Lublinie, przyjaciółach,



Pani Zofia z córką Barbarą otoczeniu najbliższych oraz pośród pięknych wspomnień.

Dziękuję za rozmowę  
Agnieszka Brzowska

## Mów do mnie jeszcze... Poetycko dla zakochanych

Z wielką przyjemnością prezentujemy Czytelnikom twory poety – mieszkańca Gminy Końskowola. **Zbigniew Lis** tworzy od lat, jednak o jego talencie – wiedzieli niewiele. Na łamach „Echa Końskowoli” swego czasu ukazywały się wiersze literata, podpisane jedynie inicjałami. Skromny twórca dotychczas pisał „do szuflady”, niedawno debiutował na portalu pisarskim, gdzie jego twory zyskały liczne słowa uznania.

Zbigniew Lis od wczesnej młodości przelewa swoje myśli na papier, pierwsze twory napisał będąc w wojsku – a adresatką i muzą poety niezmiennie jest jego żona. Wcześniej, w szkolnych latach, był znakomitym recytatorem. Literacki talent po ojcu odziedziczyli dzieci – Justyna Lis zdobyła pierwsze miejsce, a Maciej Lis wyróżnienie w kategorii literackiej tegorocznego Przeglądu Artystycznego „Zimowe Nastroje”.

Zbigniew Lis tworzy spontanicznie, w wolnej chwili, przy kawie – po prostu pisze. Do utworów nie wraca, nie poprawia, wciąż tworzy kolejne. Lekkość pióra, głębia myśli i piękne słowa o miłości – nadają wierszom oryginalność i zachęcają do dalszej lektury... Kolejne twory z pewnością pojawią się na łamach „Echa”, a w przyszłości – miejmy nadzieję, że złożą się na tomik poezji.

### Kawa o zapachu miłości

okryty wieczną ciemnością  
duszę ku światłu kieruję  
pustą - jak dym z papierosa  
wymieszany z aromatem  
unoszącym się nad  
filiżanką kawy

obłok mnie samego łączy się  
z twoim słodkim zapachem  
unosi się i rozplywa  
po pustym pokoju

pióro z programem pisania  
w wersji arabskiej  
kreśli znaki mojego istnienia

zamknięty na świat  
przytulam zapach kawy  
osłodzonej powiewem  
twoich perfum

pieszczę ucho  
i delikatny brzeg  
twojego dla mnie istnienia

coraz chłodniejsza  
pusta czarna głębia  
coraz bliżej do popiołu  
spalonych pocałunków

ostatni raz dotykam ustami  
już chłodnej ale jakże gorącej  
nieobecności w której było  
ciebie aż po brzegi

został zawieszony w powietrzu dym  
a filiżanka napęła się łzami



## XIX Przegląd Artystyczny Zimowe Nastroje

Doroczny Przegląd Artystyczny „Zimowe Nastroje” organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli odbył się już po raz dziewiętnasty, w ostatnich dniach stycznia 2013. Dzieci i młodzież mogły się wykazać w trzech tradycyjnych kategoriach: plastycznej, literackiej oraz teatralnej, a także po raz pierwszy - fotograficznej.

### Utrwalić pędzlem, uchwycić w obiektywie...

Największym zainteresowaniem cieszyła się kategoria plastyczna – łącznie trafiło do nas 140 prac wykonanych przeróżnymi technikami.

W grupie najmłodszych dzieci – do lat 6 - nie przyznano pierwszego miejsca, natomiast drugie zajęły: Oliwia Grzegorzczak (ZPO Pożóg) oraz Martyna Repeć (SP Końskowola), a na trzeciej pozycji konkursowej znalazły się prace Aleksandry Sochy (SP Końskowola) oraz Zuzanny Oleśkiewicz (ZPO Pożóg). Wyróżniono również: Bartłomieja Mańkę (SP Końskowola), a także Kacpra Grajewskiego, Gabrielę Wiejak, Oliwię Rodzik (ZPO Pożóg). W kategorii 7-9 lat najwyższe – drugie miejsca uzyskali uczniowie Szkoły Podstawowej w Skowieszynie: Marcin Araucz, Kinga Siwiec oraz Julia Ciupa (SP Chrzachów). Na trzeciej pozycji znalazły się prace Angeliki Wróbel (SP Końskowola) oraz Mateusza Korczaka (SP Skowieszyn). Wyróżniono również uczniów Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu – Karolinę Ciejkę i Damiana Próchniaka. Spośród prac najstarszych dzieci – kategoria wiekowa 10 – 12 lat – nie przyznano pierwszego miejsca, a drugie pozycje uzyskali: Sylwia Bartuzi (ZPO Pożóg) oraz Aleksandra Matraszek (SP Końskowola). Trzecie miejsce przypadło Zofii Krasuckiej (SP Końskowola), a wyróżnienia: Kacprowi Zarembie (SP Chrzachów) i Jakubowi Muratowi (SP Końskowola).

Za piękne szopki bożonarodzeniowe wyróżnienia uzyskali: Maja Wiejak i Bartłomiej Lewtak (SP Skowieszyn) oraz Sylwia Bartuzi i Patrycja Jankowska (ZPO Pożóg). Gimnazjaliści nie wzięli udziału w kategorii plastycznej przeglądu.

W XIX Przeglądzie Artystycznym „Zimowe Nastroje” po raz pierwszy oceniano także prace fotograficzne. Zdjęcia o tematyce zimowej w większości prezentowały krajobrazy. Pierwsze miejsce przyznano Julii Skwarek, drugie – Annie Kostyrze, natomiast trzecią pozycję uzyskała praca Klaudii Bachanek. Wyróżniono również zdjęcie Oli Pomykały.

### Literackie inspiracje

Kategoria literacka XIX Przeglądu Artystycznego „Zimowe nastroje” cieszyła się popularnością przede wszystkim wśród uczniów szkół podstawowych. Z wielu zimowych wierszy i opowiadań trudno było wyłonić najlepsze, ocenić obiektywnie trud i pomysł danego autora. W gronie najmłodszych uczestników przeglądu, uczniów klas I – III szkoły podstawowej, laur zwycięstwa przypadł Julii Ciupie oraz Kacprowi Lubkowi (SP Chrzachów). Drugie miejsce przyznano Izabeli Gowin i Adamowi Bartuzi, a trzecie: Patrycji Łubek - ze Szkoły Podstawowej w Chrzachowie. Wyróżniono także Macieja Lisa oraz Patryka Okonia.

Pośród uczniów starszych klas szkoły podstawowej pierwsze miejsca uzyskały ex aequo Justyna Lis, autorka zimowych poezji ze Szkoły Podstawowej w Chrzachowie oraz Ada Owczarz ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli – za opowiadanie „Magiczny grudzień”. Drugie miejsca przypadły Ewelinie Sikorze, autorce wiersza „Mroźna zima” ze Szkoły

Podstawowej w Końskowoli oraz Klaudii Jędrzejczak ze Szkoły Podstawowej w Chrzachowie, która napisała opowiadanie pt. „Świąteczne serce”. Trzecie miejsce przyznano Aleksandrze Rodzik z Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu, a wyróżnienia: Aleksandrze Karpińskiej (SP Chrzachów), Mielenie Mrozek (SP Chrzachów) i Natalii Kowalczyk (SP Końskowola).

Nieliczni gimnazjaliści wzięli udział w tegorocznym przeglądzie „Zimowe Nastroje”. Pierwsze miejsce przyznano Agacie Chaborze, która napisała opowiadania pt. „Nowa Nadzieja” oraz Katarzynie Szelaż za wiersz „Zima mojej mamy”. Wyróżniono także prace: Aleksandry Kuśmierz i Katarzyny Krakowiak.

### Aktorskie talenty

Tegoroczne przedstawienia i jasełka, prezentowane przy okazji przeglądu, zaskakiwały i zachwycały. Panie zasiadające w Jury: Elżbieta Owczarz, Elżbieta Urbanek oraz Agnieszka Brzozowska z przyjemnością oglądały kolejne występy. Jako pierwsi zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Skowieszynie z przedstawieniem „Humory zimy”. W ciekawym i pomysłowym występie, przygotowanym pod okiem pań Justyny Kozak, Anny Walasek oraz Jolanty Murat, wzięła udział duża grupa dzieci, które perfekcyjnie opanowały znaczne partie tekstów. Barwne stroje, dylematy upersonifikowanej zimy, która chciała być lubiana oraz wspólnie odtańczony polonez złożyły się na znakomite widowisko.



„Jasełka” w wykonaniu uczniów SP w Chrzachowie

Następnie na scenie zagościli uczniowie Szkoły Podstawowej w Chrzachowie, którzy zaprezentowali „Jasełka” przygotowane pod okiem nauczycieli: Tomasza Stefańskiego oraz Grzegorza Rączki. Przedstawienie okazało się bezkonkurencyjne, duże poczucie humoru, znakomita gra aktorska, wątki współczesne splecione ze znaną historią biblijną – zaskoczyły i bawiły do łez. Jak mówią nauczyciele: *Jasełka te były zupełnie niecodziennym spojrzeniem na naszą tradycję bożonarodzeniową. Ukazywały bowiem w zupełnie odmiennym, satyrycznym świetle króla Heroda, którego znakomicie zagrał Damian Klimkowski. Oto Herod klóci się tutaj z żoną (Katarzyna Siembor), która żąda od niego pieniędzy. Gdy wreszcie definitywnie odchodzi, zjawia się Władca Piekiel (Natalia Okoń) i namawia srodze zmartwionego Heroda do zamordowania nowo narodzonego w Betlejem Dzieciątka. Na szczęście całej rozmowie z ukrycia uważnie przysłuchiwała się służąca Jagna, która co prędzej pobiegła z ostrzeżeniem dla Świętej Rodziny (Justyna Wójciak i Karol Kopiński). Z kolei Herod zleca zaufanemu Hetmanowi (Tomasz Siembor) zamordowanie wszystkich dzieci w Betlejem. Jednak ten zaprawiony w bojach zawodowy żołnierz i znakomity dowódca przeżywa prawdziwą głęboką walkę wewnętrzną: czy oby na pewno dobrze robi wykonując ten rozkaz? Przybywa do szopki betlejemskiej, aby z ogromnym zaskoczeniem przekonać się, że bezpieczeństwa małego Jezusa strzegą dwaj pasterze (wspaniałe kreacje Radostawa Sadurskiego i Mateusza Łubka). Ci nowocześni ochroniarze z łatwością obezwładniają Hetmana. Okazuje się jednak, że robili to zupełnie niepotrzebnie – Hetman chciał ostrzec Dzieciątka, a teraz oddaje mu się cały na służbę. Maryja (Justyna Wójciak) i Aniołowie (Zuzanna Zaremba i Kamila Abramek) przyjmują go z radością, jednak Józef (wspomniany już Karol Kopiński) troskliwie ucisza wszystkich rozmawiających martwiąc się o spokojny sen małego Jezusa. W tym czasie Władca Piekiel zbudował już ogromny kocioł, który weździe na scenę ze schowanym w nim Herodem, a dwa małe Diabełki (urocze role Grzegorza Abramka i Dominika*

Jędrzejczaka) uczą się przy okazji piekielnego rzemiosła ich Taty-Lucyfera (Natalia Okoń). W tym miejscu nagła zapowiedź spikera zwraca naszą uwagę na przyłot niechcianego gościa – Śmierci (Matusz Sulek). Tym razem klientem linii lotniczych „Death Travel Ltd.” ma zostać podmażany już Herod. Na próżno prosi on Śmierć o litość, pozostało mu już tylko czekać aż Błada Pani dokładnie naostrzy kosę. Wreszcie spotyka go zasłużona kara – Śmierć z radością zabiera go w zaświaty.” Po wesołych „Jasełkach”, na scenie zagościli uczniowie klas II a i II b Szkoły Podstawowej w Końskowoli z nostalgicznym przedstawieniem „Prezent dla najbliższych”. Ciekawy spektakl, przygotowany pod okiem pań: Marianny Krasieńskiej i Zofii Szulik, poruszał trudne problemy: biedy, śmierci, samotności. Refleksyjne, dojrzałe kwestie zachęcały do przemyśleń, a poważni recytatorzy z zaangażowaniem odgrywali powierzone role.

## Dla szkółkarzy i nie tylko

Okres zimowy to dobry czas na doskonalenie wiedzy w zakresie szkółkarstwa. Zrzeszenie Producentów Materiału Szkółkarskiego „Końskowola” wraz z Lubelskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Końskowoli zorganizowało w dn. 1 lutego 2013 r. szkolenie branżowe „Nawożenie dokorzeniowe z elementami dokarmiania dolistnego czynnikami podniesienia jakości materiału szkółkarskiego i opłacalności produkcji”. Do Centrum Inowacyjno-Szkoleniowego LODR w Końskowoli przybyło kilkudziesięciu szkółkarzy z terenu naszej gminy, chcących pogłębić swą wiedzę z zakresu nawożenia szkółek.

Główny temat szkolenia zreferował Pan dr Zbigniew Jarosz z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. W przystępny sposób przedstawił zagadnienia dotyczące prawidłowego nawożenia materiału szkółkarskiego uprawianego w gruncie - począwszy od przygotowania gleby, poprzez nawożenie podkładek i okulantów. Słuchacze mieli możliwość zapoznania się z najnowszymi trendami w nawożeniu, dowiedzieli się także jak unikać błędów w tej dziedzinie. Właśnie eliminacja błędów w technice nawożenia potrafi obniżyć koszty produkcji przy podniesieniu jakości produkowanego materiału. Dla wielu zgromadzonych osób były to cenne wskazania, sądząc po skrupulatności sporządzanych w trakcie wykładu notatek. W dalszej części szkolenia zaprezentowały palety swych produktów dwie firmy chemiczne Belchim Crop Protection (środki ochrony roślin) i Yara Poland (nawozy). Dużo kontrowersji wśród zgromadzonych słuchaczy wywołało wystąpienie inspektora K. Cebryka z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie poruszające kwestie zmian w przepisach prawnych dotyczących produkcji szkółkarskiej. 28 stycznia 2013 r. weszły w życie przepisy nowej ustawy o nasiennictwie. Pierwsza zmiana jaką ta ustawa wprowadza nakłada konieczność zgłaszania przez szkółkarzy w WIORIN-ie prowadzenia obrotu materiałem szkółkarskim. Jest to wymóg ustawowy i każdy prowadzący sprzedaż roślin winien takie zgłoszenie złożyć przed dokonaniem pierwszej sprzedaży. Jednak największe zamieszanie dotyczyło innego kontrowersyjnego przepisu nowej ustawy - dotyczącego produkcji sadowniczego materiału szkółkarskiego kategorii CAC (Conformitas Agraria Communitatis). W myśl nowych przepisów materiał rozmnożeniowy tej kategorii będzie musiał się wywodzić z materiału kategorii kwalifikowany. Mateczniki i zraźniki zakładane na zasadach starych przepisów mogą być użytkowane tylko do 2018 r. Dodatkowo w nowej ustawie rozdzielono materiał szkółkarski przeznaczony dla profesjonalnych i nieprofesjonalnych odbiorców. W zależności od tego, kto jest odbiorcą docelowym występują inne zasady oznaczania roślin i prowadzenia dokumentacji sprzedaży. U s t a w a o nasiennictwie nie jest jedyną zmianą prawną jaką „dotknie” szkółkarzy w nadchodzącym sezonie. Sejm RP uchwalił nową ustawę o środkach ochrony roślin, która zacznie obowiązywać prawdopodobnie w 2013 r. (musi ją jeszcze przegłosować Senat i podpisać Prezydent). Najważniejsze zmiany w tym akcie

Występy teatralne, mimo podobnej tematyki były bardzo zróżnicowane, a przygotowano na bardzo wysokim poziomie. O tym, jak ciekawe były poszczególne spektakle najlepiej świadczy reakcja publiczności – nawet najmłodszy widzowie, dzieci z Gminnego Przedszkola w Końskowoli, z wielkim zaangażowaniem oglądali poszczególne występy.

**Wszystkim uczestnikom XIX Przeglądu Artystycznego „Zimowe nastroje”- młodym aktorom, plastynom, fotografom oraz literatom - serdecznie dziękujemy za udział w przedsięwzięciu. Wyrazy uznania oraz podziękowań kierujemy także do licznych grona Nauczycieli różnych specjalności, którzy pomogli dzieciom w przygotowaniu prac oraz występów.**

Agnieszka Brzozowska  
Krzysztof Kosmala

prawnym dotyczą nie tylko szkółkarzy, ale wszystkich stosujących środki ochrony roślin. Po wejściu w życie tej ustawy będą dwie kategorie środków ochrony roślin: dla użytkowników nieprofesjonalnych (działkowców) i dla użytkowników profesjonalnych (osoby fizyczne, które stosują środki ochrony roślin w celach innych niż własne niezarobkowe potrzeby, w szczególności w ramach działalności gospodarczej lub zawodowej - w tym w rolnictwie i leśnictwie). Środki ochrony roślin dla odbiorców nieprofesjonalnych będzie mógł zakupić każdy, natomiast środki dla użytkowników profesjonalnych będą ewidencjonowane i dostępne tylko osobom posiadającym odpowiednie przeszkolenie z zakresu stosowania, doradztwa lub integrowanej produkcji. Właśnie pojęcie „integrowanej produkcji” będzie dla większości czymś nowym.

Nowe przepisy prawne zobligują wszystkich rolników do stosowania środków w oparciu o reguły integrowanej produkcji. Jest to zbiór zasad i metod prowadzenia ochrony roślin mający na celu ograniczenie ryzyka stosowania związków chemicznych dla zdrowia ludzi i zwierząt. Faktycznie sprowadza się do konieczności wpisania w ewidencję zabiegów przyczyną zastosowania środka ochrony roślin. Rolnicy nie mogą liczyć, że będą chronić swe uprawy przy użyciu preparatów dla użytkowników nieprofesjonalnych, gdyż będą to preparaty typu „hobby” i zazwyczaj w opakowaniach bardzo małych. **Dlatego korzystając jeszcze z okresu zimowego radzę zdobyć uprawnienia potrzebne do nabywania środków dla odbiorców profesjonalnych poprzez ukończenie kursu dla osób stosujących środki ochrony roślin (koszt ok. 80-100 zł), żeby w trakcie sezonu uniknąć problemów z ich zakupami.** Takie szkolenie jest ważne przez okres 5 lat od daty ukończenia i zastępuje szkolenie na nowych zasadach. Szkolenia prowadzi jednostki upoważnione przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Takie upoważnienie posiada między innymi Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Podchodzenie do nowych przepisów na zasadzie „a i tak gdzie kupię” nie rozwiąże problemu, gdyż WIORIN w myśl nowych zasad ma prawo kontrolować każdego rolnika, a niestosowanie się do przepisów prawa podlega każdemu grzywny nakładanej przez tę instytucję z urzędu. Lepiej teraz zapłacić kilkadziesiąt zł za szkolenie, niż za parę miesięcy kilkaset czy kilka tysięcy kary i dodatkowo odbywać szkolenie na nowych zasadach.

Myślę, że do tematów dotyczących zmian w przepisach prawnych będziemy jeszcze wracać w miarę ukazywania się aktów wykonawczych do wyżej wymienionych ustaw. Temat wynikał przypadkowo jednak sądzę, że jest on dość istotny i należy mu poświęcić sporo uwagi. Miało być o opłacalności produkcji jednak inne tematy tu poruszone są nie mniej ważne, dlatego problemy natury ekonomicznej ze względu na swą objętość muszą poczekać do przyszłego miesiąca.

Krzysztof Kozak  
Prezes Zrzeszenia Producentów Materiału Szkółkarskiego „Końskowola”



## Więści ze szkolnej ławy

### Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie

#### „Epoka lodowcowa” w Chrzążowie

Arktyczne temperatury nawiedzające naszą ojczyznę w ubiegłym roku, dochodzące do nawet -30 stopni, zainspirowały nas do zorganizowania uczniom Szkoły Podstawowej w Chrzążowie lodowiska.

Śniegu na usypanie band było „tyle co kot napłakał”, zaczęliśmy więc jego rozpaczliwe poszukiwanie. Nasz dzielny konserwator p. Zbigniew Lis, uzbrojony w grabie, łopatę i taczkę, podjął się iście heroicznego zadania, aby wytropić biały puch. Opatulony po same rzęsy i czule pożegnany przez własną rodzicielkę w drzwiach naszej placówki, niczym rodowity Eskimos wyruszający na polowanie na foki, popędził (a ściślej mówiąc poczłapał) w stronę dal. Poszukiwania przyniosły oczekiwany skutek i wkrótce można było przystąpić do pierwszego zraszania gruntu pod chrzążowski „Torwar”. Nieskromnie nadmienię, iż cała akcja była przeze mnie osobiście koordynowana za pomocą „komórkowca” ze znanej zapewne miejscowym narciarzom ostoi białego szaleństwa w Małym Cichym. Przy takiej temperaturze wylewanie lodowiska to podobno sama przyjemność. Do akcji ochoczo, jak przystało na druhów, włączyli się panowie z OSP Chrzążów. Polali oni wodę dosłownie i w przenośni z grubej rury. Skutkiem tego była tafla lodu sporej grubości oraz niekontrolowane poszerzenie lodowiska o przylegający do niego parking samochodowy (od przybytku



głowa nie boli). Reszty dzieła dokończył już samotnie nasz niezrównany konserwator, codziennie głąskając lustro lodu służbową szczotką. Ewentualne ubytki w nawierzchni uzupełniając skrupulatnie, szybko zmieniającą w tych warunkach stan skupienia H<sub>2</sub>O. Nie będę ukrywał, że przyjechałem „na gotowe”. Trwały jeszcze ferie, mróz trząskał, do szkoły udało mi się ściągnąć tylko dwójkę dzieci z Chrzążówką, toteż lodowisko „katowały” tubylcze bliźnięta oraz ja osobiście. Zanim rozpoczęliśmy poferyjne zajęcia, p. Dyrektor Mirosława Baca wystarała się, w zaprzyjaźnionej placówce w Pożogu, o wypożyczenie dziesięciu par odjazdowych stalowych łyżew. Ku mojemu zaskoczeniu, w te dziesięć par zmieściła się całutka szkoła. Jazda na zmiany do późnych godzin wieczornych sprzyjała doskonaleniu umiejętności, a ograniczona ilość sprzętu nie przepełniała zbytnio lodowiska. Ślizgaliśmy się na naszym własnym kawałku lodu około dwóch tygodni, po czym, co jest częstym zjawiskiem pod koniec zimy, przyszyły roztopły i nasze lodowisko spłynęło z wiosennymi wodami Kurówki do morza.

Nie zmałyły jednak nasze apetyty na zimowe sporty. Postanowiliśmy, że w przyszłym roku musimy już mieć własne szkolne łyżwy. Pieniądze zarobione prowadzeniem sklepiu przez Samorząd Uczniowski przez ostatnie dwa lata, nagroda pieniężna przyznana uczniom szkoły przez Zakłady Azotowe w Puławach za zbiórkę butelek, darowizna od rodziców naszych ubiegłorocznych absolwentów, obiecana dotacja z Rady Rodziców, tegoroczny zysk ze sprzedaży w sklepiu przekazany przez klasę IV oraz fundusze z

budżetu szkoły przyznane przez p. dyrektor na ten cel, pozwoliły zakupić aż 15 par super eleganckich i najważniejsze „NASZYCH” łyżew. Podczas prac przy tegorocznym lodowisku postawiliśmy na doświadczenie, dlatego kierownikiem prac został nasz niezrównany konserwator p. Zbyszek Lis. To właśnie on, ot tak, jakby to była błahostka oszacował jakie wymiary powinna mieć tafla lodu i w kilkanaście minut przygotował odpowiedni plac zabezpieczony wałami ze śniegu, którego akurat tej zimy mieliśmy pod dostatkiem. Drugim filarem naszego przedsięwzięcia był mistrz „olewania” i jak sam nieraz mawia lubiący tę robotę – p. Mirosław Siembor. Jednak nawet gdyby jej nie lubił, nie miał wyjścia, musiał łać, wtajemniczeni domyślają się zapewne dlaczego. Ja jak zwykle się migałem albo swoim zwyczajem przyjeżdżałem na gotowe i (w moim mniemaniu zreszcie) udawałem, że coś robię.

Pierwsza jazda, sznurowanie butów, dopasowywanie rozmiarów, zupełnie jak przed rokiem. Nawet „łyżwosceptycy”, którzy na początku z dezaprobatą pytali „... a trzeba jeździć?” już po 5 minutach pchali się po swojej parę stalowych ostrzy. Jeden z uczestników, niejaki „James Maciek”, próbował nawet, strasząc swoim bondowskim hasłem, przebić się przez ciżbę oczekujących amatorów „jazdy bez trzymania”. Proszę państwa, co tam się działo, PRL-owskie Komitety Kolejkowe i zapisy na zapisy to nic w porównaniu z „ogonkiem” przy drzwiach szkolnej hydroforni. Wspólnie z p. Zbyszkiem opanowaliśmy zgraję i wypchnęliśmy ich na lód. I zaczęło się: wyskoki, szpagaty, jazda dwójkami na misia. Nie obyło się bez łez, oraz siniaków na „wymownych” i „niewymownych” częściach ciała. Niektórzy znaczną część czasu na lodzie spędzali w pozycji horyzontalnej. Ale znakomita większość świetnie sobie radziła z niełatwym przecież utrzymaniem równowagi na dwóch, podobnych do żyłek, ostrzach. Zapaleni łyżwiarze z ubiegłego roku prezentowali klasę mistrzowską w poruszaniu się po lodowej tafli.

Może to jest pozbawione sensu budować coś tak nietrwałego i tak na chwilę. Bo przecież kiedyś skończy się zima i śniegi stopnieją, a kapryśna pogoda unicestwi wysiłek nie pozwalając nawet na chwilę satysfakcji z tego, że wykonało się dobrą robotę. Jednak nawet jeden dzień radosnego gwaru, zimą, w okolicy szkolnego parkingu, skłania do refleksji na szereg długich lat, że jednak warto było. Zostają wspomnienia, niepowtarzalne zdjęcia i radość nie do wymazania nawet przez czas.

Serdecznie dziękuję za pomoc wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji naszego zimowego przedsięwzięcia.

*Tomasz Stefański*

#### Dzień Babci i Dziadka w przedszkolu

Dnia 25.I.2013r. o godzinie 10.00 w naszym przedszkolu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. W życiu każdego dziecka, są to bardzo ważne osoby, dlatego też, w tym szczególnym dniu, maluchy wspólnie z panią Barbarą Skruszeniec i panią Sylwią Iwan przygotowały wspaniałe przedstawienie. Na początku uroczystości pani dyrektor Mirosława Baca, złożyła serdeczne życzenia licznie przybyłym gościom w imieniu swoim, pracowników i dzieci. Dziadkowie z ogromną niecierpliwością oczekiwali na występ swoich pociech.

Na nieco przerażonych twarzyczkach maluchów malował się uśmiech, radość, nie zabrakło również wzruszeń. Tak jak najpiękniej potrafiły, recytowały wiersze, śpiewały piosenki, a na koniec z tych małych serduszek płynęły szczerze życzenia. Wnuczeta kierowały do swych Babć i Dziadków słowa miłości, wdzięczności, dziękowały za troskę, ciepło otrzymywane każdego dnia. Wszyscy z dumą patrzyli na małych artystów, którzy włożyli tak wiele wysiłku, trudu i zaangażowania, aby wystąpić przed tak ważną dla nich publicznością. Goście podziękowali za przepiękny występ ogromnymi brawami, można było ujrzeć jak niejedna babcia i dziadek ukradkiem ociera łzy wzruszenia. Po występie maluchy wręczyły upominki, jakimi były różno-kolorowe kwiaty, wykonane ręcznie z bibuły. Następnie zaprosiły gości na słodki poczęstunek, który odbył się w świetlicy szkolnej. Wszyscy opuszczali nasze przedszkole z uśmiechem na twarzach. Był to

wyjątkowy dzień, który na długo pozostanie w pamięci zarówno młodego jak i starszego pokolenia.

*Ewelina Staniak - Seroka*

#### „Nie ma kaleki- jest człowiek”

Pod takim hasłem odbyło się spotkanie uczniów Szkoły Podstawowej w Chrzążowie z pracownikami i podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli w ramach realizacji ogólnopolskiego konkursu „Bezpieczna szkoła-bezpieczny uczeń”.

Pani psycholog SDS Magdalena Stefanek- Wąsik przygotowała pogadankę i prezentację multimedialną dla naszych uczniów o działalności domu samopomocy, z których dzieci dowiedziały się, że głównym zadaniem tej instytucji jest aktywizowanie osób niepełnosprawnych do podejmowania samodzielných czynności życiowych, jak również samodzielnego życia w społeczeństwie. Pani Magdalena w przystępny sposób przybliżyła dzieciom problematykę niepełnosprawności i trudności na jakie narażone są osoby niepełnosprawne. Po części teoretycznej, której dzieci wysłuchały w ogromnym skupieniu głos zabrał Pan Marek Makuch- człowiek „orkiestra”, niezwykle barwna osobowość zapadająca głęboko w pamięć. Ujął naszych uczniów naturalnością i poczuciem humoru. Okazał się również bezkonkurencyjnym konferansjerem, który uroczo zapowiedział występy artystyczne dziewcząt, które odnalazły swój talent i swoje miejsce na Ziemi właśnie dzięki SDS w Końskowoli. Mieliśmy zaszczyt poznać i polubić Joannę, Agnieszkę i Anię, które są niepełnosprawne. Joasia opowiedziała uczniom o swojej chorobie i podkreśliła, że mimo trudności i ograniczeń każdy może realizować swoje pasje i cele życiowe. Najbardziej wzruszającym



momentem spotkania z gośćmi był występ artystyczny Ani i Joasi. Joanna zaśpiewała piękną i bardzo trudną piosenkę pt: „Pajac Pierrot” dogłębnie poruszając serca słuchaczy. Poza śpiewaniem dziewczyna przepięknie maluje obrazy, co można było podziwiać na „mini wystawie” w naszej Sali gimnastycznej. Anna natomiast genialnie zaśpiewała piosenkę pt: „Tyle słońca w całym mieście”. Oczywiście nie obyło się bez bisu na prośbę publiczności.

Ten dzień był niezwykle i wzruszający zarówno dla uczniów i pracowników szkoły jak też dla naszych gości, bo jak płyną łzy szczęścia to nic nie jest wtedy ważniejsze. Nasza szkoła została zaproszona przez Panią Dyrektor Iwonę Stochmal do SDS w Końskowoli. Na pewno skorzystamy z zaproszenia i chętnie obejrzymy kolejne dzieła niezwykłych artystów.

*Agnieszka Saran*

#### XXI finał WOŚP w Chrzążowie

W mroźną niedzielę 13 stycznia 2013, jak co roku, razem z całą Polską, w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Chrzążowie odbył się XXI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Głównymi koordynatorami tego ważnego wydarzenia byli p. dyrektor Mirosława Baca oraz Koło Gospodyń Wiejskich w

Chrzążowie. Natomiast część artystyczną imprezy zorganizowały panie: Sylwia Iwan i Barbara Skruszeniec oraz pan Tomasz Stefański we współpracy z p. Grzegorzem Rączką.

XXI finał WOŚP w Chrzążowie otworzyła pani dyrektor Mirosława Baca witając liczną zgromadzoną publiczność oraz cytując piękna słowa Matki Teresy z Kalkuty: „nie czynimy rzeczy wielkich, czynimy rzeczy małe z wielką miłością”.

Następnie grupa uroczych przedszkolaków przedstawiła koncert koled. Występ młodych wokalistów-debiutantów został nagrodzony rzesistymi brawami, a zaraz potem rozpoczęła się główna atrakcja imprezy: przedstawienie „Herod i spółka” w wykonaniu uczniów klasy IV ( które nieco później zaprezentowano w XIX Przeglądzie Artystycznym Zimowe Nastroje – zdobywając pierwsze miejsce oraz piękny puchar). W dalszej części przedstawienia grupa aktorów oraz wokalistów z klasy V i VI zaprezentowała swoje znakomite zdolności muzyczne, a wszystkie występy zapowiadane były przez samego niepowtarzalnego Jurka Owsiaaka (w którego pierwszorzędnym wcieliła się Milena Mrozek). Jan Borucki jako Lou Bega zaśpiewał w wianku wspaniałych dziewcząt słynne „Mambo Number Five”. Ola Karpińska przeniosła wszystkich swoją piosenką „W krainie baśni” oraz podarowała zasłuchanym widzom „Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca” z repertuaru Eleni. Natomiast „Laleczka z saskiej porcelany” oraz „Hallelujah” zaśpiewane przez Klaudię Jędrzejczak zachwyciło nie tylko naszego „warszawskiego gościa”, ale chyba każdego słuchacza na sali. A gdy już zabrzmiał wspaniały finał („Małe szczęścia”) we wspólnym wykonaniu wszystkich uczestników, „nasz” Jurek Owsiaak z charakterystyczną radosną energią, przeplatana słynnym „Siema!”, podziękował wszystkim za wspaniałe zorganizowany koncert oraz udał się do oczekującego już helikoptera powrotnego do Warszawy.

Po tak bogatej części artystycznej panie z Koła Gospodyń Wiejskich zaprosiły wszystkich widzów na ucztę dla ciała, czyli na słodki poczęstunek. Jednocześnie wolontariusze zbierali pieniądze do puszek prowadząc loterię owocową. Tak więc każdy ofiarodawca obok świadomości udziału w szczytnym ogólnopolskim przedsięwzięciu mógł także zasmakować pysznego ciasta lub pełnych witamin owoców.

XXI finał WOŚP w Chrzążowie należy uznać za imprezę niezwykle udaną, jako, że w ów mroźny niedzielny poranek organizatorom udało się zebrać pieniądze na łączną kwotę 1195,06zł, co nie jest sumą małą w naszym środowisku.

Wszystkim organizatorom, uczestnikom, a zwłaszcza ofiarodawcom serdecznie dziękujemy oraz zapraszamy za rok.

#### Zespół Palcówek Oświatowych w Pożogu Karnawał w ZPO w Pożogu



Karnawał to czas zabaw i spotkań towarzyskich. W tym czasie przedszkolaki zaprosiły do przedszkola swoich ukochanych dziadków. Życzeń, piosenek i wierszy było bez liku. Inscenizacja bajki pt „Rzepka” – wywołała u seniorów dużo śmiechu.

Zabawa choinkowa odbyła się 1 lutego Dzieci przebrały się w piękne stroje, że nie można było ich rozpoznać. W konkursach wykazywały się umiejętnościami umysłowymi, ruchowymi oraz artystycznymi. Rodzice również chętnie angażowali się w przygotowanie uroczystości poprzez zorganizowanie przyjęcia dla dzieci. Trzeba zauważyć, że rodzice wspólnie z dziećmi bawili się świetnie. Natomiast w sobotę swój bal mieli uczniowie, a





wieczorem chętni rodzice z nauczycielami. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na potrzeby Rady Rodziców

*Wychowawcy z przedszkola w Pożogu*

#### Gminne Przedszkole w Końskowoli

Dnia 28 stycznia 2013 roku w oddziałach przedszkolnych w Zespole Szkół w Końskowoli w ramach kampanii Cała Polska Czyta Dzieciom zagościła Pani Ewa Górską- nasza szkolna pani kucharka. Pani Ewa z wielkim zaangażowaniem przedstawiła przedszkolakom wybrane utwory takie jak „Zima”, „Sanna”, „Śnieżka” M. Konopnickiej oraz „Bajki rozśmieszajki” T. Michałowskiej. Dzieci były zachwycone prezentacją utworów przez panią kucharkę, która jak nam zdradziła uwielbia czytać bajeczki, a w szczególności jest zadowolona z tego, iż może je zaprezentować małym słuchaczom. Na zakończenie spotkania przedszkolaki nagrodziły gościa gromkimi brawami oraz wręczyły skromny słodki upominek.

*Joanna Lucjanek Lider CPCD  
Agnieszka Mazur*

#### Szkola Podstawowa w Skowieszynie

Święto Babci i Dziadka



Dnia 22 stycznia w Oddziale Przedszkolnym przy Szkole Podstawowej im. A. Chmielowskiego w Skowieszynie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Licznie zgromadzonych gości przywitał Pan Dyrektor Zbigniew Śliwiński. Złożył życzenia Babciom i Dziadkom podkreślając ich ogromną rolę w wychowaniu wnuków. Następnie przedszkolaki zaprezentowały program artystyczny. Młodsze dzieci recytowały wiersze i śpiewały piosenki na temat babć i dziadków, a starsze dodatkowo przedstawiały inscenizację „Niespodzianka dla Babci i Dziadka”. Wspólnie zatańczyły „Tupaczka”. Po programie wnuki złożyły życzenia i wręczyły samodzielnie wykonane upominki. Gościom program bardzo się podobał i niejedna łza zakręciła się w oku. Wspólne rozmowy przy słodkim poczęstunku przygotowanym przez rodziców dzieci były okazją do wspomnień związanych z młodością, a także do podzielenia się radością z wnuków i troską o ich przyszłość.

*Barbara Sulek*

## Moda na przedsiębiorczość

Centrum Wspierania Przedsiębiorczości „KONEKT” Sp. z o.o. zaprasza do korzystania z bezpłatnych usług doradczych w Końskowoli, w Gminnym Ośrodku Kultury ul. Lubelska 93, w pomieszczeniu nr 16 na parterze w tylnej części budynku (oddzielne wejście). Punkt Konsultacyjny działa w każdą środę w godzinach 14:00-16:00. Dodatkowo można się z nami skontaktować pod nr tel. 537 355100

Centrum Wspierania Przedsiębiorczości „KONEKT” jest Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, która powstała w listopadzie 2010 r. Jej siedziba znajduje się w Puławach natomiast w Końskowoli został powołany Oddział, gdzie od grudnia 2012 r. świadczymy usługi doradcze. Działalność prowadzona przez Spółkę ma na celu wspieranie inicjatyw gospodarczych mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw z terenu województwa lubelskiego, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorstw zajmujących się ochroną zdrowia. Jednak wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rynku, świadczymy również doradztwo dla nowopowstających podmiotów różnych dziedzin gospodarczych.

Oferta CWP KONEKT obejmuje głównie doradztwo w zakresie projektowania, organizacji i zarządzania małą lub średniej wielkości instytucją, bazując na wieloletnim doświadczeniu w zarządzaniu. W ramach doradztwa klient otrzymuje teoretyczne informacje i praktyczne, sprawdzone rozwiązania zarządcze. Doradztwo jest więc oparte na dzieleniu się doświadczeniami własnymi oraz na pomocy we wdrażaniu zmian we wspieranych przedsiębiorstwach. Specjalizujemy się w doradztwie:

1. **organizacyjno-biznesowym** (administracyjna obsługa biur, budowanie strategii marketingowych i PR, negocjacje),
2. **prawnym** (monitorowanie nowych warunków prawnych),
3. **finansowym** (pozyskiwanie środków na prowadzenie działalności gospodarczej, zarządzanie dotacjami unijnymi i ich rozliczanie),
4. **personalnym** (zarządzanie zasobami ludzkimi, budowanie zespołów, szkolenia).

Każda osoba zainteresowana naszymi usługami powinna przyjść do Punktu Konsultacyjnego osobiście. Podczas indywidualnego spotkania - ok. 1 godziny i 30 min. - ustalamy stan faktyczny, potrzeby, cele do osiągnięcia. Przygotowujemy analizę SWOT w oparciu o dostarczone informacje, czyli definiujemy silne i słabe strony przedsięwzięcia oraz jego szanse i zagrożenia, grupy odbiorców usług / produktów, analizujemy rynek konkurencyjny, ustalamy potrzeby i możliwości finansowe podmiotu gospodarczego. Nasi doradcy wyposażeni w wiedzę, przygotowują analizę, ekspertyzę lub opinię czy inny dokument potrzebny do podjęcia kolejnych działań przez przedsiębiorcę.

Często odbiorcy naszych usług nie radzą sobie z wypełnieniem podstawowych dokumentów wymaganych przez instytucje państwowe. Pomagamy klientom uzupełnić odpowiednie druki, tak często sformalizowane i napisane niezrozumiałym językiem dla potencjalnego odbiorcy.

Ponadto nasi doradcy posiadają szerokie doświadczenie w aplikowaniu, wdrażaniu oraz rozliczaniu projektów unijnych realizowanych w ramach różnych Programów Operacyjnych: Kapitał Ludzki (POKL), Innowacyjna Gospodarka (POIG), Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego (RPO WL), Norweski Mechanizm Gospodarczy czy też pozyskiwaniu funduszy na realizację zadań publicznych z Urzędów Marszałkowskich, Urzędów Miasta, Gmin.

Wiemy w jaki sposób monitorować konkursy umożliwiające finansowanie działalności podmiotów gospodarczych i organizacji pozarządowych z innych źródeł zewnętrznych takich jak: Fundacja Stefana Batorego, Fundacja Bankowa im. L. Kronenberga, Instytut Adama Mickiewicza czy Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług przedstawicieli instytucji publicznych, w tym urzędów, szkół, organizacji pozarządowych, jak również nowopowstałych przedsiębiorstw prywatnych.

*Sylwia Daniewska*



## Kącik Gimnazjalisty

*Zima mojej mamy*

Skończył się długi sen  
I znów trzeba dobrze zacząć nowy dzień.  
Kreślę krzyżyk na czole,  
patrzę na zaśnieżoną drogę ku mojej szkole.  
Rankiem ciepła strawa,  
Bo to nie lada wyprawa.  
Ciepłe buty, rękawice, palto, gruby szal.  
Maszeruje maluch, starszak i żak,  
droga do celu -trudna tak.  
Gruła lodem skuta,  
dzieciak czasem w zaspie zgubi buta.  
Urwis skrzata w zaspę pcha,  
jeden drugiemu kuksa da.  
Zabawa w śnieżki, na lodzie popychanki,  
tak do szkoły szły bałwanki.

A po lekcjach przygód też nie brakowało  
- było ich naprawdę niemało.  
Z górki w dołek,  
Mamo... Jaś znów zgubił od nart kołek,  
narta się odpięła,  
w śniegu utonęła.  
Nieboraczek chodzi, narty szuka, płacze,  
siadł na worek z sianem i po górkach skacze.  
Na pagórku sanki Ani stały,  
więc Staś je chwycił by nie zamarzały,  
Krzyknął: „Asia ! z nami, siadaj tutaj,  
jak za szybko-hamuj z buta”.  
Rozbawiona dzieciaków gromada – wioska cała  
Długie wieczory, tak po śniegu szusowała.  
Wesołe, zmęczone do domu późno wracały,  
A potem do szkoły chętnie wstawały.

*ucz. kl. I c Gimnazjum w Końskowoli Katarzyna Szelaż  
Jedna z laureatek kategorii literackiej XIX Przeglądu  
Artystycznego „Zimowe Nastroje”*

#### Uczciliśmy 150 rocznicę Powstania Styczniowego



foto: I. Stefanek

15 stycznia wybrani uczniowie z II i III klas wraz z panią Iwoną Stefanek udali się do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w celu dopingowania naszego kolegi – Michała Golucha - ucznia klasy III b podczas konkursu wiedzy na temat Powstania Styczniowego.

Konkurs ten został zorganizowany w celu uczczenia 150

rocznicy wybuchu tego ważnego dla polskiej historii powstania. Uczeń naszej szkoły pod czujnym okiem pani Iwony Stefanek pilnie przygotowywał się do tej rywalizacji. Oprócz Michała w konkursie, który miał formę quizu, wzięło udział 9 uczniów innych gimnazjów z naszego województwa. Wszyscy oni zostali wyłonieni podczas eliminacji kuratorskiego konkursu historycznego na szczeblu powiatowym, zatem byli najlepszymi z całego województwa. W obecności jury i publiczności młodzi pasjonaci historii odpowiadali na pytania w wielkim skupieniu. Reprezentant naszej szkoły radził sobie doskonale, choć nie udało mu się dostać do finałowej trójki. Czynnikiem, który uniemożliwił mu wygraną był z pewnością los, który od początku zsyłał na Michała trudne i szczegółowe pytania. Mimo to wszyscy jesteśmy pełni podziwu dla jego olbrzymiej wiedzy i zainteresowania historią w tak młodym wieku.

Po zakończeniu tej części nastąpiła około trzydziestominutowa pauza i wszyscy zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek. Podczas drugiej części obchodów mogliśmy oglądać pasjonującą debatę pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami wybuchu powstania, w których wcielili się uczniowie lubelskich liceów. Muszę przyznać, że doskonale przygotowali się do tego starcia.

Zwycięzcom quizu serdecznie gratuluję. Wszystkim uczestnikom życzę sukcesów, a przede wszystkim Michałowi, przed którym jeszcze wojewódzki etap konkursu historycznego już 25 lutego w Lublinie.

*ucz. kl. III b Julia Ścibior*

#### Uroczyste otwarcie „Orlika”

Dnia 4.02.13r odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie zespołu boisk typu „Orlik” w Końskowoli. Biało-czerwoną wstęgą przecięła minister sportu pani Joanna Mucha, która była gościem honorowym całego wydarzenia. Na nowym



obiekcie spotkaliśmy się również z przedstawicielami naszej gminy, powiatu oraz województwa. Gościem specjalnym była również Telewizja Polska. Wszyscy zebrani na nowym boisku byli świadkami treningu najmłodszych podopiecznych klubu „Powiślak”. W tej chwili po raz pierwszy po murawie boiska przeszli mali sportowcy w specjalnych strojach swojego klubu.

Następnie całe wydarzenie przeniosło się do budynku gimnazjum. Tam wysłuchaliśmy licznych przemówień. Nie zabrakło również części artystycznej przygotowanej przez uczniów klas II naszego gimnazjum pod kierunkiem pani Joanny Kopińskiej i Elżbiety Owczarz. Tym artystycznym akcentem zakończyliśmy uroczystość. Naszych gości pożegnaliśmy brawami. Wszyscy cieszymy się z możliwości korzystania z nowego obiektu sportowego. Jednocześnie dziękujemy za tak trafną inwestycję.

*Uczennice kl. III b Alicja Wójcik i Kinga Koza*



## KS „Poviślak” Końskowola – ambitnie i rozwojowo!



Runda jesienna sezonu 2012/2013 r. obfitowała w emocje dla kibiców sportowych. Kiedy po ubiegłym sezonie świętowaliśmy awans piłkarzy do ligi okręgowej, chyba nikt nie spodziewał się aż takiego sukcesu naszej drużyny w wyższej klasie. Seniorzy KS „Poviślak” Końskowola, po kolejnych zwycięstwach uplasowali się na drugim miejscu tabeli na półmetku rozgrywek w klasie okręgowej. Od lidera – KS „Dąbrowicy” nasz zespół dzieli zaledwie jeden punkt. Poza sukcesami seniorów w lidze

okręgowej, na uwagę zasługują również pozostałe grupy piłkarzy trenujące w „Poviślaku”, do których coraz liczniej dołączają kolejni zawodnicy. Dla Czytelników prezes KS „Poviślak” Końskowola Artur Suszek opowiedział o działalności klubu.

### KS „Poviślak” Końskowola – klub dla wszystkich

Do naszego klubu dołącza coraz więcej dzieci i młodzieży. Prowadzimy grupę naborową – „młodziak młodszy”, w której ćwiczą najmłodszy – uczniowie trzech pierwszych klas szkoły podstawowej. Chłopcy bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach, obecnie grupa liczy ponad dwadzieścia osób. Dzieci pod okiem trenera Grzegorza Kozaka bawią się z piłką, a przy tym uczą podstaw gry. Liczne grono uczestników przyciągają zajęcia „młodziaków starszych”. Treningi tej sekcji odbywają się w dwóch grupach, łącznie uczestniczy w nich około 40 dzieci i wciąż dołączają kolejni chętni.

Dzięki wsparciu Banku Spółdzielczego w Końskowoli zakupiliśmy dresy i nowe stroje piłkarskie dla grup młodzieżowych, z których zawodnicy są bardzo dumni i najchętniej – nosiliby je bez przerwy. Dla dzieci jest to ważny bodziec. W kwestii naszego sponsora – Banku Spółdzielczego w Końskowoli – obiecano nam dalsze wsparcie, za które staramy się odwdziżyć poprzez promocję instytucji. Na stadionie przy ul. Żyrzyńskiej znajduje się duży baner z informacją o naszym sponsorze, logo Banku Spółdzielczego zamieściliśmy na strojach i gadżetach, papierze firmowym i plakatach. Poza reprezentacyjnymi strojami, chłopców motywuje zaangażowanie rodziców, którzy interesują się zajęciami w naszym klubie i osiągnięciami młodych zawodników.

Poza wymienionymi grupami, w KS „Poviślak” Końskowola trenują także „trampkarze” – około 20 chłopców, urodzonych w 1997 r. i wcześniej. Grupę prowadzi nasz wychowanek, podstawowy zawodnik seniorów – Marcin Rożek. Od czerwca 2013 r. w ramach działalności klubu treningi rozpocznie grupa juniorów (wyłonionych między innymi z „trampkarzy” – przyp. A.B), którzy będą brali udział w rozgrywkach, a w przyszłości zasilą skład seniorów. Priorytet stanowi tworzenie grup w taki sposób, aby wszystkie roczniki

się „zazębiały” – chłopcy od najmłodszych lat trenowali w poszczególnych sekcjach, płynnie przechodząc do kolejnych etapów szkoleniowych. Naszym celem jest stworzenie jak największej liczby grup młodzieżowych. Trenujemy na stadionie przy ul. Żyrzyńskiej, na sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Końskowoli, a wkrótce – również na „Orliku”.

### Sukcesy seniorów „Poviślaka”

Nowy trener – Robert Makarewicz zmobilizował drużynę do większego wysiłku, seniorzy trenują trzy lub cztery razy w tygodniu. Zespół opiera się w większości na zawodnikach, którzy grali w A klasie. Awans do ligi okręgowej stanowi dla nas duży sukces – celem w ubiegłym sezonie było przygotowanie drużyny do dalszych rozgrywek w wyższej klasie, zdobycie stabilnej pozycji i jej utrzymanie. Zazwyczaj pod koniec sezonu w lidze okręgowej cztery, pięć najsłabszych zespołów wraca do A klasy. Znakomitego wyniku, pozycji vicelidera zdobytej przez „Poviślaka” nikt się nie spodziewał. Drużyna jest bardzo dobrze przygotowana do gry i nadal intensywnie trenuje. Obecnie dążymy do utrzymania wysokiej formy, takiej jaką obserwowaliśmy jesienią.

Rozwój klubu warunkują kwestie finansowe. Dzięki wsparciu sponsorów: Gminy Końskowola oraz Banku Spółdzielczego w Końskowoli nasza działalność może przynosić coraz lepsze efekty. Wszelkie środki są skrupulatnie rozliczane. Prężna działalność klubu i tworzenie kolejnych grup umożliwia stworzenie warunków do treningu dla wielu młodych piłkarzy z terenu Gminy Końskowola. Dzięki awansowi seniorów „Poviślaka” przyczyniamy się także do promocji gminy na szerszą skalę, choćby za sprawą artykułów prasowych regularnie zamieszczanych na łamach „Dziennika Wschodniego” (wydania wtorkowe – przyp. A.B) oraz „Naszego Regionu”. Podczas meczów wyjazdowych w lidze okręgowej odwiedzamy miejscowości z różnych zakątków województwa, np. odległy Krzemień.

Ważnym osiągnięciem seniorów KS „Poviślak” Końskowola jest udział w Pucharze Polski. Pokonaliśmy bardzo dobre drużyny, przykładowo – trzecioligową „Lubliniankę” Wieniawa, i awansowaliśmy do czwórki najlepszych drużyn na etapie wojewódzkim Pucharu Polski. Przed nami dalsze rozgrywki, a w pierwszy weekend kwietnia rozpocznie się runda wiosenna sezonu 2012/2013. Bardzo liczymy na doping publiczności w nadchodzących meczach. Jesteśmy w stanie ufundować szaliki, a w przyszłości także koszulki, dla zorganizowanej grupy kibiców naszego klubu oraz zapewnić im transport na mecze wyjazdowe.

**Serdecznie dziękuję naszym sponsorom – Gminie Końskowola z Wójtem Stanisławem Gołębiowskim na czele, Radnym oraz Zarządowi Banku Spółdzielczego w Końskowoli za życzliwość oraz wspieranie działalności KS „Poviślak” Końskowola.**

Dziękuję za rozmowę  
Agnieszka Brzozowska



Trener Marcin Rożek oraz drużyna „trampkarzy”

## Sport

Poviślak wygrał turniej halowy o Puchar Burmistrza Bełżyc. W finale nasza drużyna pokonała po rzutach karnych pierwszą drużynę Stali Kraśnik. Trzecie miejsce zajęła druga drużyna Stali, która w meczu o 3. miejsce pokonała Poviślaka I. Wyniki fazy grupowej:



Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra – wręcza Puchar dla naszej drużyny

### Grupa A

Stal Kraśnik I - Poviślak Końskowola II 1:3  
Tęcza Zagórze II - Janowianka Janów Lubelski I 2:1  
Stal Kraśnik I - Janowianka Janów Lubelski I 5:0  
Tęcza Zagórze II - Poviślak Końskowola II 0:2  
Stal Kraśnik I - Tęcza Zagórze II 3:1  
Janowianka Janów Lubelski I - Poviślak Końskowola II 0:3

### Grupa B

Stal Kraśnik II - Poviślak Końskowola I 0:2  
Tęcza Zagórze I - Janowianka Janów Lubelski II 1:0  
Stal Kraśnik II - Janowianka Janów Lubelski II 4:0  
Tęcza Zagórze I - Poviślak Końskowola I 0:2  
Stal Kraśnik II - Tęcza Zagórze I 0:2  
Janowianka Janów Lubelski II - Poviślak Końskowola I 1:1

### Półfinały

Tęcza Zagórze II - Janowianka Janów Lubelski II 4:1  
Janowianka Janów Lubelski I - Tęcza Zagórze I 5:0  
Poviślak Końskowola II - Stal Kraśnik II 3:1  
Stal Kraśnik I - Poviślak Końskowola I 2:1



### Finały

o 1. miejsce Poviślak Końskowola II - Stal Kraśnik I 1:1 k. 4:3  
o 3. miejsce Stal Kraśnik II - Poviślak Końskowola I 2:0  
o 5. miejsce Tęcza Zagórze II - Janowianka Janów Lubelski I 4:3  
o 7. miejsce Janowianka Janów Lubelski II - Tęcza Zagórze I 1:2

### Skład Poviślaka II

Michał Bicki, Damian Wiśniosz, Artur Sułek, Damian Kopeć, Kamil Kusyk, Rafał Banaszek, zawodnik testowany 1, zawodnik testowany 2

### Skład Poviślaka I

Michał Bicki, Adrian Witek, Adrian Gawwidziel, Marcin Rożek, Kamil Leszczyński, Maciej Pięta, Sławomir Radzikowski, Grzegorz Grykałowski, zawodnik testowany 3

Najlepszy strzelec turnieju - Damian Wiśniosz  
Najlepszy bramkarz turnieju - Damian Szabat (Tęcza II)

W pierwszym sparingu Poviślak podejmował w Puławach trzecioligowy zespół Stal Kraśnik. Początkowo mecz był wyrównany, Poviślak starał się utrzymać piłkę i rozgrywać ją na połowie rywala. W 28 minucie faulowano w polu karnym Przemysława Puszkę, który skutecznie wykonał chwilę później jedenastkę. Z czasem to rywale osiągnęli przewagę, którą udokumentowali dwukrotnie - w 33 minucie po błędzie obrońców przy rzucie różnym dla Stali oraz w 40 minucie po rzucie karnym. Druga połowa rozpoczęła się od straty kolejnej bramki. W tym okresie gry obrona Poviślaka pozwałała na zbyt wiele zawodnikom ofensywnym z Kraśnika. W 63 minucie Poviślak stracił kolejną bramkę po rzucie różnym, a wynik na 1:5 rywale ustalili w 88 minucie po błędzie naszego bramkarza.

### Skład Poviślaka

I połowa: Łukasz Kuśmierz - Przemysław Duda, Adam Mróz, Tomasz Guz, Kamil Leszczyński - Adrian Witek, Paweł Wolszczak, Rafał Banaszek, Damian Ścibior, Damian Kopeć - Przemysław Puszcza

II połowa: Łukasz Kuśmierz - Damian Ścibior (54' Grzegorz Grykałowski), Marcin Rożek, Jan Kuna, Kamil Kusyk - Artur Sułek, Sebastian Dziosa, Adrian Gawwidziel, Sławomir Radzikowski, Kamil Kopeć - Damian Wiśniosz

26 stycznia 2013, godz. 18.00 - Puławy (boczne boisko MOSiR)  
**Poviślak Końskowola - Stal Kraśnik 1:5 (1:2)**  
Przemysław Puszcza 28 - 33, 40, 47, 63, 88

W drugim sparingu Poviślak grał z występującym ligę wyżej Ruchem Ryki. Do przerwy nasza drużyna przegrywała 0:1. W drugiej połowie to Poviślak strzelał lepiej - Damian Wiśniosz, Kamil Leszczyński, Damian Kopeć wpisali się na listę strzelców i spotkanie zakończyło się zwycięstwem 3:1.

### Skład Poviślaka

I połowa: Łukasz Kuśmierz - Adam Mróz, Marcin Rożek, Maciej Pięta, Kamil Kusyk, Adrian Witek, Artur Sułek, Sławomir Radzikowski, Sebastian Dziosa, Kamil Kopeć, Przemysław Puszcza

II połowa: Łukasz Kuśmierz - Przemysław Duda, Tomasz Guz, Jan Kuna, Kamil Leszczyński, Artur Sułek, Rafał Banaszek, Paweł Wolszczak, Damian Kopeć, zawodnik testowany, Damian Wiśniosz.

2 lutego 2013, godz. 16.00 - Puławy (boczne boisko MOSiR)  
**Poviślak Końskowola - MKS Ryki 3:1 (0:1)**  
Damian Wiśniosz, Kamil Leszczyński, Damian Kopeć - Tomasz Sikora

Tomasz Owczarz



## Biblioteka proponuje

Richard Paul Evans *Papierowe marzenia*

Mówi się, że czasami najlepszą rzeczą, jaką nas spotyka w życiu, jest dar drugiej szansy, abyśmy nareszcie zrobili to, co powinniśmy byli zrobić za pierwszym razem. Luke miał bardzo wiele: kochającego ojca, wspaniały dom, duże pieniądze, zaplanowaną przyszłość. Gdyby ktoś mu kiedyś powiedział, że wyrzeknie się tego wszystkiego, nie uwierzyłby. A jednak tak się stało. Podjął złe decyzje, poznał nieodpowiednich ludzi. Nie rozumiał, czym naprawdę jest miłość.

Stare przysłowie głosi, że gdyby nie ciemność, nigdy nie poznalibyśmy światła. Luke na własnej skórze przekonał się o prawdziwości tych słów. Czy kręte i niebezpieczne ścieżki jego życiowych wyborów zaprowadzą go w końcu do domu? *Papierowe marzenia* to nowa powieść Richarda Paula Evansa uznana przez czytelników za jedną z najlepszych i najbardziej poruszających w jego dorobku. Tym razem autor bestsellerowych *Stokrotek w śniegu* i *Kolorów tamtego lata* opowiada historię o miłości i przebaczeniu, na które nigdy nie jest za późno.

Susan Wiggs *Zanim nadejdzie ciemność*

Znana fotografka, Jessie Ryder, patrzyła na świat przez obiektyw, zawsze z dystansem. Nigdzie nie potrafiła zagrać miejsca. Żyła z dnia na dzień, w nieustannej podróży, często zmieniała kochanków, nie pragnęła stabilizacji. Nie potrafiła jednak uciec od bolesnych wspomnień o wydarzeniach sprzed szesnastu lat. Wtedy oddała nowo narodzoną córkę Lile do adopcji... Jej pozornie idealny świat runął, gdy dowiedziała się, że niedługo straci wzrok. Postanowiła naprawić błędy z przeszłości i chociaż raz zobaczyć córkę, nie licząc się z uczuciami adopcyjnej matki Lili... swojej siostry, Luz. Spotkanie po latach jest traumatycznym przeżyciem. Wychodzą na jaw skrywane długo tajemnice, a prawda okazuje się bolesna. Jednak dla wszystkich jest to oczyszczające doświadczenie. Jessie dzięki najbliższemu poznaje, czym są miłość, lojalność i bliskość. Niestety ciemność zbliża się nieubłaganie...

Grażyna Jagielska *Miłość z kamienia. Życie z korespondentem wojennym*

Pięćdziesiąt trzy wojny. Dla niego pełnia życia, przygoda, adrenalina, nagradzane na całym świecie reportaże.. Dla niej samotność, niewyobrażalna tęsknota, paniczny strach i kilkumiesięczny pobyt w klinice. Grażyna musi poddać się terapii. Leczy się w klinice stresu bojowego. Nie była na wojnie. Nie jest żołnierzem. Jest tylko żoną korespondenta wojennego.

Książka odsłania wszystkie obsesje dręczące Grażynę Jagielską. Ciągłe oczekiwanie na telefon informujący o śmierci męża. Wstrząsający widok jego przedziurawionego pociskiem plecaka. Ta boleśnie prawdziwa opowieść, o której trudno zapomnieć, nie ma odpowiednika w literaturze. Czy można leczyć się ze stresu bojowego jak żołnierze wracający z wojskowych misji, jeśli nie wyjeżdżało się na wojnę?

Bez takiego reportera, jakim jest Wojciech Jagielski, nie zrozumielibyśmy przyczyn wybuchu wielu afrykańskich wojen czy antyrosyjskich powstań i nie poznalibyśmy wewnętrznych mechanizmów uruchamiających społeczne przemiany. Jako czytelnicy i widzowie programów informacyjnych nie zastanawiamy się, jaką cenę za newsa płaci rodzina korespondenta wojennego.

## Ze strażnicy OSP Końskowola



W sobotę 4 lutego 2013 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze za rok 2012 r. Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskowoli. Prezes jednostki Grzegorz Kozak przywitał licznie przybyłych gości, m.in. zastępcę Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg Zbigniewa Czempińskiego, przedstawiciela Komendy Powiatowej PSP w Puławach st.kpt Grzegorza Buząłę, starostę Powiatu

Puławskiego Witolda Popiołka, wójta Stanisława Gołębiowskiego, Przewodniczącą Rady Gminy Małgorzatę Szpyrę, członka zarządu oddziału wojewódzkiego druha Janusza Pawlaka – z zaprzyjaźnionej jednostki OSP w powiecie łukowskim.

W 2012 r. końskowolska jednostka OSP liczyła 47 członków zwyczajnych (czynnych), dwóch honorowych oraz trzech wspierających. Druhowie z OSP Końskowola prowadzili działania prewencyjne – organizowali pogadanki dla dzieci i młodzieży połączone z prezentacją sprzętu strażackiego, aktywnie uczestniczyli w parafialnych oraz gminnych uroczystościach i imprezach. Jednostka w 2012 r. dwadzieścia cztery razy wzięła udział w akcjach ratowniczych, z czego: 18 razy gaszono pożary, pięciokrotnie strażacy pomagali w likwidacji miejscowych zagrożeń i jeden raz zgłoszono fałszywy alarm. Najczęściej w akcjach uczestniczyli: dowódca sekcji Kamil Kozak, kierowca Grzegorz Kozak oraz ratownicy: Łukasz Górecki, Piotr Usarek, Paweł Sykut, Marcin Gruza, Rafał Górecki, Jarosław Gębał. Strażacy uczestniczyli w corocznych powiatowych ćwiczeniach ratowniczo – medycznych na terenie puławskiego Biowetu, których celem była koordynacja działań policji, straży pożarnej i pogotowia. Zadania polegały na interwencjach w przypadku uporzonych zdarzeń: pożaru domku myśliwskiego, wypadku drogowego, rozlanego medium – niebezpiecznej cieczy, pożaru połączonego z wypadkiem.

Podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczego za rok 2012 r. Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskowoli Zarządowi jednostki jednogłośnie przyznano absolutorium.

Agnieszka Brzozowska

## Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Z grona żyjących odeszli

Furtak Stanisław	(87)	Witowice
Abramek Helena	(93)	Chrzążówek
Siwiec Marta	(85)	Las Stocki
Raczyński Sławomir	(64)	Stok
Dyspuł Regina	(87)	Chrzążów
Bisek Aleksandra	(78)	Końskowola
Kłos Stanisława	(82)	Chrzążówek
Kozak Jadwiga	(58)	Stara Wieś
Ogórek Feliksa	(88)	Nowy Pożóg

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),  
Teresa Dymek, Teresa Orłowska, Elżbieta Urbanek, Krzysztof Kosmala

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Pac, Jan Białowąs, Aleksander Lewtak,  
Tomasz Owczarż, Karolina Bartuzi, Maria Rodak, Krzysztof Kozak,  
ks. Adam Bab, Sylwia Figiel, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,  
ul. Lubelska 93, tel. 81-88-162-69,  
e-mail: gok\_brzozowska@wp.pl, gok\_konskowola@post.pl,  
www.gok.konskowola.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania  
tekstów, adustacji materiałów i zmiany tytułów.

## XIX Przegląd Artystyczny „Zimowe Nastroje”



SP Chrzążów



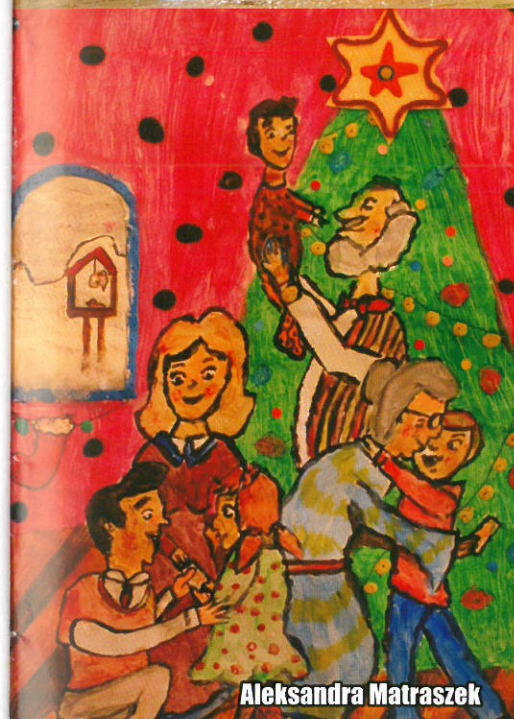
SP Skowieszyn



SP Końskowola



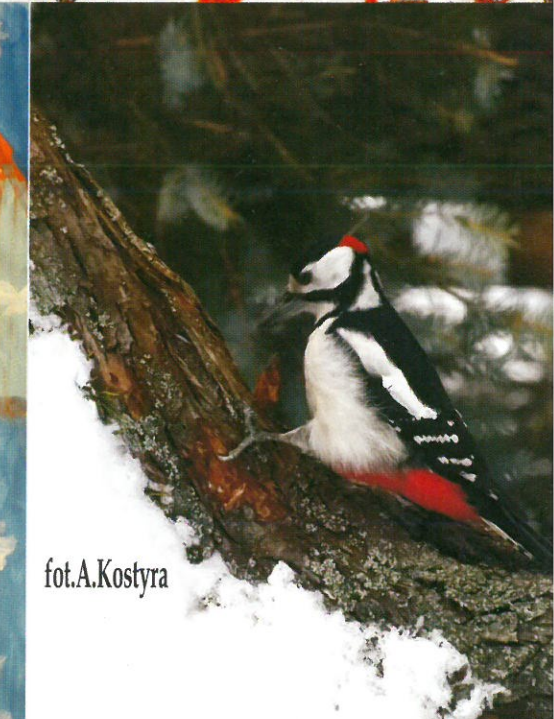
Damian Próchniak



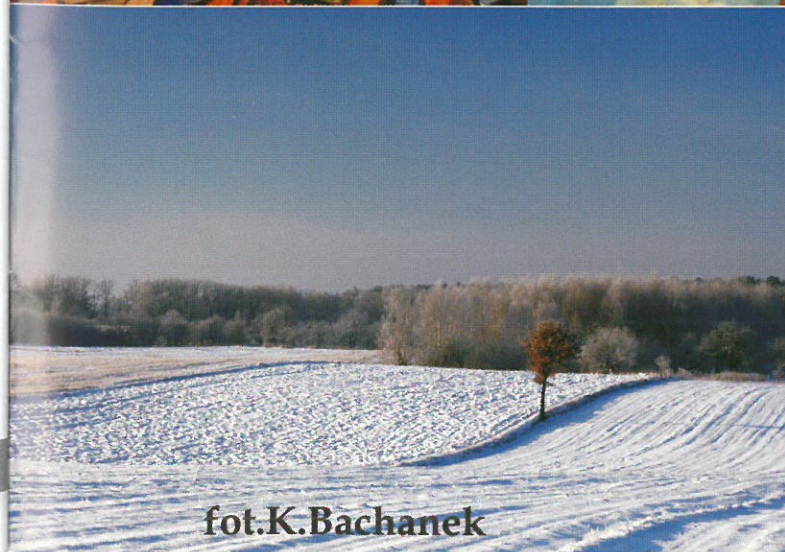
Aleksandra Matraszek



Martyna Repeć



fol.A.Kostyra

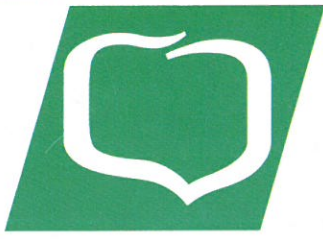


fol.K.Bachanek



fol.J.Skwarek





# Bank Spółdzielczy

## w Końskowoli

**BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŃSKOWOLI  
BANK BEZPIECZNY**

**GWARANTUJEMY BEZPIECZEŃSTWO TWOICH FINANSÓW**

**Depozyty zgromadzone w naszym Banku  
objęte są gwarancjami**

**BANKOWEGO FUNDUSZU GWARANCYJNEGO**

**Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG)**

gwarantuje w całości depozyty do równowartości  
w złotych **100 000,00 euro**, niezależnie od liczby  
rachunków posiadanych przez deponenta w danym banku.

W przypadku rachunku wspólnego każdemu ze współposiadaczy  
przysługuje odrębny limit środków gwarantowanych.

Gwarancje BFG obejmują zarówno depozyty złotowe jak i walutowe  
a wypłata środków gwarantowanych następuje w złotych.

Szczegółowe informacje na temat systemu gwarantowania depozytów  
bankowych można uzyskać w lokalu Banku Spółdzielczego w Końskowoli  
oraz na stronie internetowej BFG: [www.bfg.pl](http://www.bfg.pl)



## Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS